

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
 bez doręczenia do domu
 miesięcznie M 143.000
 z dostawą do domu M 150.000
Na prowincji
 z przesyłką pocztową M 150.000
 Za granicą M 200.000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

5.000 Mk

Słowo Polskie

KRAKÓW
 Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 3.000 M., w nadesłanym i nekrologii 10.000 M., w kronice, repertuaru dzieł, gospodarczy paski w tekści 15.000 M., po kronice 12.000 M. pod nagłówkiem na pierwszej stronie 25.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 2.500 M., dla poszukujących pracy 1.200 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/0. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Nazłych podstawach.

Sejm Rzeszy Niemieckiej uchwalił nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu Stressemanna. Jednocześnie w Saksonii socjaliści zawierają układ z komunistami, zwrócili przeciwko przygotowującym się jawnie w Bawarii do zbrojnego wystąpienia monarchistów. A dolar w Berlinie kosztuje już koło miliona marek niemieckich. Stianes zaś imieniem przemysłowców prowadzących układy z władzami okupacyjnymi stawia rządowi ultimatum, domagając się przedłużenia czasu pracy w fabrykach do 10 godzin.

Całe życie Niemiec polityczne, państwowe, gospodarcze, jest w rozkładzie.

Nie jest to skutkiem jedynie przegranej wojny i spowodowanego klęską wojenną upadku monarchii.

W 1871 r. przegrała wojnę Francja. Upadło cesarstwo Napoleona III. W Paryżu socjaliści podnieśli hasło rewolucji społecznej. — A jednak tragiczne przejście nie rozkołysa moralnych sił Francji; przeciwnie zjednoczyły i skupiły ją bardziej.

I Prusy przegrały wojnę 1806 r. Utraciły wówczas posiadłości polskie, zo stały zredukowane do roli wasala Francji. Ale po tych klęskach następuje nie anarchia — jeno wzmożona wewnętrzna praca organizacyjna.

Patrząc na dzisiejsze Niemcy i porównując je z Niemcami początku 19-go wieku i Francją 1871 r., nie sposób nie przypomnieć sobie tych tak głęboko mądrych słów Staszica: „Upadają państwa wielkie, giną tylko narody niekoczne”.

Jest dziś jakiś zasadniczy brak w duszy narodu niemieckiego...

Nie brak Niemcom zmysłu państwowego, pracowitości, karności organizacyjnej, doskonałej znajomości spraw gospodarczych, nie brak im ani jednej z tych zalet umysłu i woli, które zapewniają dobrobyt, ład i porządek społeczny, sprawność władz państwowych.

Mimo to życie ich gospodarcze jest w ruinie, walki wewnętrznie grożą każdej chwili wybuchem wojny domowej, jedność państwowa jest zachwiana, re publika szuka ratunku w dyktaturze...

Błąd leży w fałszywym wychowaniu moralnym Niemiec, opartem na zlekceważeniu normalnej ludzkiej etyki, podporządkowaniu pojęć zła i dobra zasadom siły i powodzenia, zapatrzeniu się całego narodu niemieckiego we wzór „żelaznego kanclerza”, szczytującego się afektowaniem „depezy Emskiej” i wy tworzonym chorobliwą fantazją Nietzschego „nadczłowieka”.

Dzisiejsza historia Niemiec — do tyłu już przykładów dziejowych — dodaje jeden więcej, że o sile narodów decyduje przede wszystkim moralne ich zdrowie.

Każda praca społeczna czy polityczna, która zlekceważy zasady zwykłej, codziennej, w dziesięciorgu przykazaniach, zawartej etyki — oparta jest na złych podstawach i wcześniej czy później kończy się bankrutstwem.

Stanisław Grabski.

Stressemann grozi rozwiązaniem Reichstagu.

Głosowanie nad pełnomocnictwami dla rządu

Wiedeń. (PAT.) Z Berlina donoszą pod datą 10 bm.: Dziś rozpoczęło się posiedzenie Reichstag'u. Radykalny socjalista Ledebur zażądał, by kanclerz zjawił się w Izbie. Prezydent Loche (socjalista) odpowiedział na żądanie Ledebura: Kanclerz hawił w Izbie, poczynił obserwacje co do sił, w jakich poszczególne frakcje zjawyły się w Izbie i udał się do prezydenta państwa. Kanclerz znajduje się w tej chwili w drodze powrotnej.

To oświadczenie, zawierające wyraźną groźbę rozwiązania Reichstag'u, wywołało wielką sensację. Kanclerz Stressemann powołał po swoim powrocie przywódców stronnictw i oświadczył im, że ma w tece upoważnienie do rozwiązania Reichstag'u;

zwrócił uwagę stronnictw, by się odpowiednio do tego zachowały. Sytuację uważają za nader krytyczną. W kołach parlamentarnych słychać, że niemiecscy narodowcy uchyla się od głosowania, by w ten sposób zdekompletować Izbę.

Berlin. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu Rzeszy przyjęto art. 1 ustawy o upoważnieniach w imiennym głosowaniu 253 głosami przeciw 93 przy jednim powstrzymaniu się od głosowania. Art. 2 przyjęto w zwykłym głosowaniu.

Po głosowaniu tem niemiecscy narodowcy opuścili salę obrad. Na wniosek posła Marksa (centrum) głosowanie nad całą ustawą odroczone do soboty.

Bawaria występuje zbrojnie przeciw Saksonii.

Paryż. (PAT.) „Matin” donosi z Monachium, że w najbliższym czasie rozpocznie się wielka akcja bawarskich nacjonalistów przeciw Turyni i Saksonii. Hitler rozporządza 300.000 dobrze uzbrojonych ludzi. Przywódcy komunistyczni są pełni ufności i spodziewają się, że odeprą wszystkie ataki i zdołają opanować wszystkie połączenia kolejowe.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Monachium: Gen. komisarz państwowy Kahr zamierza w porozumieniu z

rządem bawarskim wprowadzić powszechny obowiązek służby na rzecz państwa w formie tak zwanego „roku pracy”.

Drezno. (AW.) Wedle doniesienia tutejszych pism, połączenie się komunistów z socjalistami stało się faktem dokonany. Komuniści otrzymują 2 teki t. j. finansów i wyznań. Podobna ewolucja dokonuje się w Turyni, gdzie udział komunistów w rządzie jest zapewniony.

Manewry Stinnesa.

Berlin. (AW.) Naczelny dyrektor koncernu Stinnesa Minoux przestał pełnić swe funkcje. Według jednych pogłosek dymisja jego spowodowana została różnicą poglądów między nim a Stinnesem na tle politycznym (był on mianowicie przeciwnikiem wydzierżawienia kolei przedsiębiorstwom prywatnym), wedle innych dymisja Minoux jest tylko manewrem Stinnesa, Minoux ma bowiem poświęcić się polityce i odegrać w najbliższym czasie ważną rolę w życiu politycznym.

„Nędza” Niemiec.

Londyn. (PAT.) Według informacji z kół finansowych osoby prywatne oraz towarzystwa akcyjne niemieckie posiadają zagranicą przeszło 500 milionów dolarów.

Berlin. (PAT.) Prasa poranna donosi o pomyślnym przebiegu rokowań zmierzających do zaangażowania kapitału amerykańskiego w Banku emisyjnym. Według dzienników rokowania te zostały nareszcie ukończone i odośne układy mają być podpisane w najbliższych dniach. Według „Berliner Tageblattu” w rokowaniach tych bierze u-

dział wiele wybitnych osobistości politycznych, między innymi b. kanclerz Cuno, który wyjeżdżał w tych sprawach do Ameryki.

Berlin. (PAT.) Na ulicach Berlina pojawiły się dziś liczne odezwy komunistyczne, wzywające do wprowadzenia dyktatury proletariatu. W odezwach tych przeciwstawiono rzekomemu dobrobytowi Moskwy i Petersburga, będącemu dziełem rządu robotniczego, nędzę w Berlinie, spowodowaną zdaniem autorów odezwy, przez rząd burżuazyjny.

Pełnomocnik niemiecki u Poincarego.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża: Poincare przyjął pełnomocnika niemieckiego z uprzejmością, która przekraczała zwykłe formy grzeczności. Wizyta trwała pół godziny. Korespondent „N. Fr. Presse” dowiadywał się też, że premier francuski rozmawiał z pełnomocnikiem niemieckim nie tylko o propozycjach niemieckich, lecz także i o innych aktualnych sprawach.

Paryż. (PAT.) Poincare udzielając niemieckiemu charge d'affaires negatywnej odpowiedzi na propozycje dotyczące utworzenia mieszanej komisji francusko-belgijsko-niemieckiej, zaznaczył, iż jedynie zamierzając biernego oporu na terenie okupowanym może spowodować przystąpienie do układów, na miejscu. Układy te mogą się odbyć bez udziału zainteresowanych rządów.

Od Wydawnictwa.

Z powodu ogromnej zwyżki cen papieru, robocizny i niezbędnych artykułów dla druku gazety, zmuszeni jesteśmy za wszystkimi pismami lwowskimi, warszawskimi i krakowskimi podnieść cenę pojedynczego numeru z d. 13 b. m. i prenumeratę z d. 16 b. m., a mianowicie numer pojedynczy „Słowa Polskiego” kosztować będzie z d. 13 b. m.

10.000 mk.

Prenumerata miesięczna wynosi:
 bez dostawy 290.000
 z dostawą lub przes. poczt. 300.000
 za granicą 400.000

Wszystkich Szanownych P. T. Prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych, upraszamy uprzejmie, aby bezwzględnie wyrównali wszystkie zaległości oraz nadesłali czekiem lub wpłaciłi w kantorze „Słowa Polskiego” różnicę w kwocie

75.000 mkp.

najdalej do 20 bm. gdyż po tym terminie bezwzględnie wstrzymamy wysyłkę dziennika.

Z DNIA.

58 PROC. DODATKU DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa (Tel. wł.) 11 października Rada ministrów uchwaliła na dzisiejszym posiedzeniu wypłacić pracownikom państwowym w dniu 15 października 58 proc. dodatku drożyznianego.

OBLICZANIE WSKAZNIKA DROŻYZNIANEGO.

Warszawa. (AW.) Posiedzenie komisji statystycznej dla badania wzrostu kosztów utrzymania odbędzie się w piątek, celem obliczenia wskaźnika drożyznianego w pierwszej połowie października. Obliczane będą dwa wskaźniki: dla urzędników państwowych od 10 września do 15 października i prywatnych od 24 września do 15 października.

KOLEJ BROZEJE o 100 proc.

Warszawa. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej uchwalono podwyżkę taryfy kolejowej, osobowej i towarowej o 100 proc. z dniem 1-go listopada.

ARESztOWANIE NIEBEZPIECZNEGO SZPIEGA.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 października. Jak donoszą z Krakowa, aresztowano tam niejakiego Stermera, który na podstawie fałszywych dokumentów starał się dostać do II. Oddz. sztabu. Rewizja przeprowadzona u Stermera wykazała, iż jest on szpiegiem na usługach dwóch ościennych państw. W związku z tem aresztowano w rozmaitych miejscach Małopolski około 60 osób ze sfer wojskowych i cywilnych.

Polityka kulturalna Rumunii.

Konstytucja rumuńska zapewnia wolność wyznania i równoprawnia wszystkie religie. Na tej zasadzie konstytucyjnej opiera się wypracowany przez rumuńskie ministerium wyznań i oświecenia publicznego projekt ustawy o gminach religijnych. Wedle postanowień tej ustawy żaden z kościołów nie śmie podlegać zagranicznemu zwierzchnictwu ani też być objętym zewnątrz Rumunii istniejącą organizacją za wyjątkiem spraw czysto dogmatycznych i ściśle religijnych. Żadnemu z kościołów nie wolno przyjąć mować poparcia od władców i rządów obcych państw i społeczeństw. A także i rumuńskim kościołom nie wolno popierać z własnych ich funduszy odpowiadające im wyznania zagranicą. Kapłanami mogą być tylko rumuńscy obywatele. Duchowieństwo, które nieci niepokoję polityczne będzie pociągane do karnej odpowiedzialności przez sądy państwowe. Wszystkie wyznania są obowiązane obchodzić uroczyste rumuńskie święta narodowe.

Państwo uznaje tylko te kościoły, które na terytorjum Rumunii posiadają przynajmniej 200.000 wyznawców i odrębną organizację zatwierdzoną na wniosek ministra oświaty przez króla. Kościoły, których głowa rezyduje poza granicami Rumunii mogą zawrzeć konkordat za zgodą parlamentu.

Wszystkie prawa i obowiązki, jakie mieli suwereni obcych państw wobec tych kościołów, jakie obecnie znalazły się na terytorjum Rumunii, przechodzą na władców Rumunii.

Naczelnicy wszystkich kościołów w Rumunii mogą być instalowani tylko na propozycję króla i przez króla muszą zostać zaprzysiężeni. Działanie dostojników kościelnych nie może wychodzić poza granice państwa i żaden zagraniczny dygnitarz kościelny nie ma prawa rządzić się na obszarze Rumunii. W domach bożych nie wolno czynić żadnych politycznych przedstawień.

Pomoc finansowa państwa udzielana kościołom zależy od ilości wiernych i stosunku procentowego jaki zachodzi między daną grupą wyznaniową a ogółem ludności. Ministerstwo oświaty kontroluje, czy pieniądze udzielane poszczególnym kościołom używane są zgodnie z ich przeznaczeniem.

Każdy przez państwo popierany urząd kościelny może być obsadzony tylko za zgodą ministerstwa i tylko przez taką osobę, która uzyskała potrzebne kwalifikacje w zakładzie uznanym przez państwo.

Równocześnie z przedłożeniem parlamentowi powyższego projektu ustawy religijnej wydał rząd rumuński nowe rozporządzenie dotyczące szkół mniejszości narodowościowych. W szkołach (prywatnych) ludowych, we wszystkich bez wyjątku musi być udzielana nauka języka rumuńskiego, historii i geografii Rumunii, a to w klasach pierwszej i drugiej w ilości sześciu w 3 i 4 klasie dwunastu godzin tygodniowo. Inne przedmioty mogą być uczone w języku danej narodowościowej mniejszości. Wszyscy nauczyciele i kierownicy szkół mniejszości narodowościowych (prywatnych) muszą mieć pełne kwalifikacje zawodowe, być obywatelami Rumunii i od 1 września 1924 r. złożyć egzamin z języka rumuńskiego, historii, geografii i konstytucji Rumunii. W szkołach mogą być używane tylko te podręczniki, które przez władze szkolne państwowe zostaną zatwierdzone.

W szkołach średnich utrzymywanych przez mniejszości narodowościowe nauka języka rumuńskiego jest obowiązkiem, historia i geografia musi być udzielana po rumuńsku, to samo nauka o Rumunii współczesnej.

Wszyscy nauczyciele w tych szkołach muszą władać doskonale językiem rumuńskim i złożyć do 1 września 1924 r. odpowiedni egzamin.

Językiem wewnętrznym wszelkich szkół narodowościowych jest język rumuński

Mowa ministra Kucharskiego w Sejmie.

Warszawa. (PAT.) Wysoka Izbo! Pragnę spokojnie i obiektywnie zanalizować stan i położenie, w jakim się znajdujemy, odgadnąć i wskazać prawdziwe przyczyny, albowiem przez poznanie przyczyn i skutków możemy zaprojektować środki naprawy. Nie mam zamiaru nikogo oskarżać, ani winnych wyszukiwać. Mała by to była satysfakcja dla mnie i dla rządu i w niczem by nam nie pomogła do rozwiązania dzisiejszego położenia. Winnym był rząd, jak również Sejm ustawodawczy, ale i społeczeństwo, które niedostatecznie interesuje się sprawami gospodarczo-finansowymi.

INFLACJA.

Choroba, na którą nasz skarb i nasze finanse chorują jest poznana, nazywana i powszechnie uznawana, a jest nią nadmierny obieg pieniądza papierowego czyli inflacja. Inflacja to nasze nieszczęście gospodarczo-finansowe, to powód zubożenia powszechnego, tak państwa, jak i jego obywateli, to powszechny podatek bez ustawy Sejmu i Senatu. Przyczyny owej inflacji trzeba szukać w gospodarce z poprzedniego okresu, w zapomnieniu tak kardynalnej zasady, że wydatki muszą się stosować do dochodów, że należy się trzymać bezwzględnie preliminarza budżetowego a wykazany deficyt nie powinien być pokryty drukiem banknotów. W pierwszych chwilach istnienia naszego państwa nie mieliśmy innego wyjścia, ale należało coprawdy zerwać z tą metodą zabójczą i zamknąć maszyny drukarską.

STAN ZADŁUŻENIA PAŃSTWA.

Gdy rzucimy okiem na tablicę, wskażącą stan zadłużenia skarbu państwa w P. K. K. P. drukującej dla nas banknoty, to w odstępach półrocznych widzimy następujące cyfry: Z końcem listopada 1918, dług wynosił prawie 14 milionów, ale już 30 czerwca 1919 dosięga cyfry 1.125.000.000, a z końcem roku 6.825.000.000. W połowie r. 1920 dług wynosił 27.625.000.000 i kończymy ten okres zadłużeniem w wysokości 59.625.000.000, zaś w połowie r. 1921 powiększa się ten dług do 130.625.000.000, a zamykamy ten rok długiem 221 miliardów. Rok 1922 nie jest lepszy. W czerwcu mamy dług 235 miliardów, a z końcem grudnia 675. Zmniejszona wartość pieniądza i wzrastająca drożyzna zmusza maszynę drukarską do większej intensywności. Z końcem maja 1923 dług nasz wynosi 3 biliony 377 miliardów i wzrasta gwałtownie z miesiąca na miesiąc, dosięgając z końcem czerwca cyfry ponad 4 biliony, z końcem lipca 6 bilionów 473 miliardy, z końcem sierpnia 10 bilionów 265 miliardów, a z końcem września znajdujemy się niemal na progu sytuacji, w której znajduje się nasz sąsiad zachodni.

OBCIĄŻENIE PODATKOWE OBYWATELI.

Stan nasz nie jest spowodowany wyczerpaniem źródeł podatkowych. Nie doszliśmy do granicy obciążeń maksymalnych, tak podatkami, jak i długami państwowymi. Bo kiedy w Anglii na głowę mieszkańca w r. 1921 przypada 743,7 dolara długu państwowego, we Francji 615,3, w Ameryce północnej prawie 230, we Włoszech 118,6, to w Polsce w r. 1920 przypada 11,3 dolara, a w r. 1921 trochę więcej jak 14 dolarów. Obciążenie podatkami, daninami państwowymi i clami, wynosiło na głowę mieszkańca w 1921 r. w Ameryce proc. 47 dolarów, we Włoszech 56, we Francji 29, w Polsce zaś wynosiło ono w r. 1920 jeden dolar, a w r. 1921 niespełna półtora dolara. Czyż można mówić wobec tych kilku zimyrych cyfr, że gdybyśmy mieli zdrowy pieniądz, to byłibyśmy na wyczerpaniu tych części dochodów, których państwo ma prawo domagać się od obywateli.

ZASADY SANACJI.

Program naprawy skarbu wysuwany przez obecny rząd nie jest czemś nowym, niespodziewanym i niema oryginalnością ołsnąć umysłów społeczeństwa, albowiem zerwaliśmy z drogą eksperymentów. Program nasz jest prosty i powszechnie uznawany: równowaga budżetu musi być osiągnięta przez ściśle ustosunkowanie strony wydatkowej do strony dochodowej, a ewentualny deficyt budżetowy musi być pokryty drogą operacji kredytowej z wykluczeniem druku marki polskiej przez maszyny drukarską. Jak już zaznaczyłem inflacja pieniądza papierowego zniszczyła nam wartość strony dochodowej naszego budżetu, obniżyła wartość wszelkich wpływów skarbowych. Należy więc zerwać i naprawić to co jest błędem i rząd winie się w najbliższych dniach ustawę, celem waloryzacji wpływów podatkowych, aby się zabezpieczyć przed widoczną stratą. Proszę dziś Wysoką Izbę o jak najszybsze uchwalenie noweli do ustawy o podatku gruntowym która pozwoli drugą ratę tego podatku jeszcze w obecnym miesiącu podnieść 10-krotnie i zapewnić dochód 21 milionów franków złotych. Proszę również o szybkie uchwalenie ustawy w przedmiocie podniesienia kar za zwłokę przy płaceniu podatków. Nowych norm opodatkowania rząd nie ma zamiaru wnieść, dążyć będzie tylko do zunifikowania podatkowego we wszystkich dzielnicach.

OSZCZĘDNOŚCI.

Dla uzdrowienia naszych dochodów należy zwrócić baczną uwagę na udoskonalenie naszego aparatu skarbowego, na uproszczenie sposobu obliczania i wymiaru podatków i w tej mierze wystąpię z odpowiednią nowelizacją obowiązujących ustaw. W całej gospodarce rozchodowej musi przyświecać zasada bezwzględnej oszczędności. Praca na tej drodze jest w pełnym toku. Jako przedłożenie rządowe zjawia się przed Wysoką Izbą ustawa o zniesieniu ministerstwa zdrowia publicznego oraz ministerstwa poczt i telegrafów a następnie zredukowanie liczby urzędów II. instancji w zakresie działania ministerstwa robót publicznych i reform rolnych. Nadto zniesiono i zlikwidowano cztery urzędy, zależne od ministerstwa przemysłu i handlu. Liczba pracowników państwowym, która uległa redukcji do października br. wynosi łącznie 16.000. Wydano zarządzenie w sprawie likwidacji zbędnych samochodów, pojazdów i koni w liczbie 5000 sztuk. W dziedzinie wydatków inwestycyjnych wydało zarządzenie o zamknięciu wszystkich kredytów. Oszczędność pilnowana przez specjalnego komisarza oszczędnościowego przenika wszystkie nasze poczynania w dziele urzędów państwowych, nie mniej zastosowana została także do naszej dotychczasowej polityki subwencyjnej i kredytowej. Przedsiębiorstwa prywatne, będące częścią wo pod zarządem państwowym likwidując udzielone pożyczki, zwróciły swój dług według zasady waloryzacji. Postanowieniem rządu jest wytrwać na obranej drodze i liczyć na stałe poparcie Wysokiej Izby.

Jeżeli w preliminarzu budżetowym na tych zasadach opartym powstanie deficyt, to rząd nie myśli pokrywać go drukiem marki polskiej, tylko zwróci się do Wysokiej Izby o upoważnienie zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej lub zewnętrznej.

TRZY OKRESY.

W ten sposób wyobrażam sobie uporządkowanie naszej gospodarki budżetowej, tak, że w okresie do końca br. musi być zapewniona realna wysokość naszych wpływów dochodowych na rok następny. Wszelka akcja oszczędnościowa będzie w głównych zarysach całkowicie ustalona do końca grudnia. Starania o pokrycie deficytu w drodze operacji kredytowej będą ukończone i wchodzić w okres noworocznej gospodarki, bez uciekania się do druku banknotów na cele konsumcyjne. W ten sposób osiągniemy stabilizację naszej marki.

skarbowej, przyjdzie czas, aby tymczasowy znak obiegowy, jakim jest marka polska, zastąpić znakiem pełnowartościowym, o partym na podkładzie złota, przez powołanie do życia Banku emisyjnego prywatnego. Będzie to koniec drugiego okresu naszych wysiłków sanacyjnych, a zarazem początek okresu, gdzie w uporządkowanych warunkach należy baczyć i przestrzegać dalej zasady oszczędności, płacenia Państwu wszelkich świadczeń jemu należnych i nie ustąpić z tej drogi ani pod wpływem groźby lub prośby, ani lęku i obawy stracenia popularności w pewnych kołach społeczeństwa, gdyż działamy zbawienne dla współczesnych, a niewątpliwie dobru dla naszych następców.

Prezydent Rzpltej na kre-sach wschodnich.

Ostrów Łomżyński. (PAT.) Dnia 10 bm. o godz. 7 rano pan prezydent Rzeczypospolitej wyjechał z Warszawy w kilkudniową samochodową podróż do województwa białostockiego i ra Wileńszczyzny. Pan prezydent zabawił krótko w Radzyminie i udał się w dalszą drogę do Ostrowa. Warta honorowa złożona z 7 oficerów i bardeji kennej towarzyszyła prezydentowi do miasta. Pan prezydent przeszedł przed frontem kompani honorowej 71 p. p. poczem wśród niemiłkających okrzyków na jego cześć wznoszonych przez licznie zebraną ludność p. prezydent udał się wzdłuż szpaleru utworzonego przez młodzież szkolną i straż ogniową do kościoła.

Następnie w gmachu starostwa przedstawiły się p. prezydentowi delegacje. Na śniadaniu wydanem przez miasto i organizacje społeczne toast na cześć prezydenta wygłosił p. Szczuka prezes okręgowego Towarzystwa rolniczego i p. Kamiński, kierownik Towarzystwa rolniczo-handlowego w Ostrowiu. Na przemówieniu te p. prezydent przemówił jak następuje:

Dziękuję Wam serdecznie za wyrażone uczucia oraz gotowość służenia Ojczyźnie. Podkreślone tu zostało wielkie znaczenie wartości moralnych w życiu Polski. Poprawiłbym tylko jednego z mówców, że nie dziełem cudu była niepodległość nasza, lecz wynikiem właśnie tych zalet moralnych, pracy niepodległego ducha, który sprawił, żeśmy z tych wielkich wypadkach dziejowych skorzystali i wyszli jako państwo niepodległe. W przemówieniach do obywateli podkreśliłem to poczucie własnych sił, tę wiarę we własne siły, która doprowadziła do tego, że przestaliśmy się upodabniać do sąsiadów, a zniewalaliśmy swą kulturą i owocami swej pracy, że imi zaczynają się na nas zapatrywać i naszą kulturę stawiać za wzór do naśladowania.

Pomyślcie, czego Polska najwięcej potrzebuje. Ja proszę często Boga i wzywam was do tego, abyście się stali możliwie najsilniejszymi, moralnie i fizycznie. Skoro myślimy o przyszłości i przygotowaniu tych wielkich sił Rzpltej, to trzeba przygotować jak najwięcej majstrów, techników, inżynierów i chemików, a jako przykład tego, jakie owoce daje praca wykształcona zawodowo, powiem wam, że w czasie moich podróży nie podejmowano mnie w domach lekarzy, albo adwokatów, lecz w domach rolników, albo rzemieślników, a z czasem, mam nadzieję i robotników. Praca fizyczna, ożywiona wiedzą, wytwarza bogactwo.

Gdy więc pytacie mnie, czego Polska najwięcej potrzebuje, to odpowiem wam: jak najwięcej pracy i ludzi umiających tę pracę zużytkować. Często słyszałem, w czasach mej tułaczki, że najcenniejszym materiałem jest robotnik polski, a w Polsce słyszy się nieraz skargi na niego. Oczywiście potrzeba, jak powiedziałem, jak najwięcej dobrych majstrów, agronomów i techników. To podaję wam pod rozważenie, abyście się zbliżyli do zamierzeń Staszica i jego imieniem to gmin nazwali.

Wywiad francuskiego dziennikarza z min. Seyda.

Dziennik paryski „Le Temps” zamieścił zajmujący wywiad swego korespondenta warszawskiego, Henryka de Montfort, z ministrem spraw zagranicznych Seyda, o intrygach i matactwach niemieckich w Polsce. Podajemy go w obszernym streszczeniu, albowiem zawiera on wiele ciekawych szczegółów o sytuacji na naszych zachodnich kresach i świadczy o tem, jak celowo i energicznie rząd polski zwalcza tamże wszystkie wrogie zakusy „naszych najserdeczniejszych”.

Na wstępie powiada francuski dziennikarz, że widocznie trudności życia w Niemczech i spór z Francją nie pochłaniają całkowicie uwagi prasy niemieckiej i że dawni gadzinowcy znajdują jeszcze dość czasu, by napadać na Polskę i na jej rząd. Hasłem do tych ataków stało się obecnie rozwiązanie przez władze polskie kilku lokalnych organizacji związku „Deutschtumsbund” w Bydgoszczy i w Poznaniu, tudzież niektóre zarządzenia wobec szkół niemieckich w dawnym zaborze pruskim.

Minister spraw zagranicznych p. Marian Seyda, udzielił dziennikarzowi francuskiemu następujących wyjaśnień w tej sprawie:

Organizacje lokalne związku „Deutschtumsbund” w Bydgoszczy i w Poznaniu zostały rozwiązane na mocy par. 2 ustawy o zgromadzeniach z 19 kwietnia 1903. Paragraf ten stanowi, że każde zgromadzenie, dążące do celów sprzecznych z ustawą karną, może być rozwiązane. Otóż rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu jednego z członków tego związku, dla zupełnie innych powodów, wykryła, że działalność związku na terytorjum dawnego zaboru pruskiego była kierowana z Berlina, że związek otrzymywał stamtąd zasiłki pieniężne i że sam udzielał zasiłków nauczycielom niemieckim, będącym zatem funkcjonariuszami Państwa Polskiego, w nagrodę za wrogą działalność dla Polski. W szczególności żądano od nich informacji co do stosunków w kraju i co do ich spraw zawodowych, a więc starano się ich nakłonić do zdradzania tajemnic urzędowych.

„Deutschtumsbund” polecał swym agentom budzić „spokojną ludność niemiecką” z odcieżałości i uspienia i podburzać ją do stawiania oporu zarządzeniom władzy. Był on dalej kuźnią wrogich Polsce artykułów dla użytku prasy niemieckiej. Za najlepszy dowód uczuć tego związku może posłużyć wiersz pt. „Pożegnanie z Polską”, który opluwa w sposób najohydniejszy wszystko, co Polakom jest święte. — W zajętem między innymi dokumentami sprawozdaniu sekretarza sekcji szkolnej znaleziono ustęp, w którym tenże urwidamia swoich szefów berlińskich, że rozpoczęcie akcji mającej na celu organizowanie masowych wysyłek skarg na rząd polski do Ligi Narodów. Zbrodnicza agitacja tego związku rozciągała się także na sfery włosciańskie. „Deutschtumsbund” zbierał informacje co do wszystkich kwestyj: kórnem Berlin się interesował: co do opinii politycznych, co do narodowości obywateli, nawet co do liczby lekarzy wojskowych. Organizował on służbę wywiadowczą, nie mającą żadnego związku z jego oficjalnymi celami.

Czynność ta była starannie ukrywana przed władzami polskimi. I nie można też pracować inaczej, jak w sposób konspiracyjny, jeżeli się popiera dezercję z szeregów armji polskiej, jak to uczynił naczelnik jednej sekcji „Deutschtumsbundu”. Cele tego związku były wręcz wrogie Państwu Polskiemu, co zresztą wyraźnie stwierdził pastor Willigmail z Leszna, przyznając, że celem związku jest oderwać kresy zachodnie od Polski i przyłączyć do Niemiec.

Państwo Polskie — zakończył minister Seyda swój wywiad — nie może przyznać żadnemu ze swych obywateli prawa do podejmowania akcji państwu nieprzyjaznej. Z tego też powodu władze polskie, po rozwiązaniu związku, oddały wszystkie znalezione i zabrane dokumenty prokuratorze państwa, z zastrzeżeniem do wdrożenia śledztwa karnego przeciw zarządowi i poszczególnym członkom związku, na podstawie

artykułów 92, 128, 132 i 133 ustawy karnej.

Przyszłość pokaże, czy inne związki i stowarzyszenia niemieckie w Polsce, organizacją swą do „Deutschtumsbundu” mniej lub więcej zbliżone, uczestniczyły w zbrodniczej działalności tegoż i czy również winny być pociągnięte do odpowiedzialności.

Leon St

S E J M.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 października. Minister skarbu p. Kucharski wygłosił na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odczytane w niecierpliwością przemówienie o sytuacji gospodarczej i programie sanacji skarbu państwowego.

Przedstawivszy jasno i wyraźnie ciężką sytuację obecną, przeszedł p. minister do programu bieżącego, będącego już częściowo w stadium realizacji. Program ten opiera się na zasadzie daleko idącej oszczędności na wszystkich polach, wzmocnieniu dochodów za pośrednictwem szeregu ustaw, już wniesionych lub będących w przygotowaniu, jak waloryzacja podatków, zamknięcie maszyny drukarskiej, zaciągnięcie pożyczki, wreszcie założenie Banku emisyjnego.

Przemówienie p. ministra, wolne od lekkomyślnego optymizmu i gołosłownych obietnic, znamionuje człowieka, który zdaje sobie jasno sprawę z trudności, jakie się przed nim piętrzą, który opanował jednak sytuację i idzie konsekwentnie i spokojnie do celu.

„Sanacja skarbu nie jest cudownym lekarstwem, a ja nie jestem znachorem” — mówił p. minister. „Okres sanacji, to okres długiej i ciężkiej walki”. W słowach tych brzmi ton, jakiego nie słyszeliśmy nigdy w przemówieniach poprzednich ministrów skarbu.

Po przemówieniu ministra skarbu odroczone dyskusję do jutra, celem przeprowadzenia jej łącznie z dyskusją nad deklaracją premiera. Izba przeszła do rozpatrywania wniosków na-

głych i interpelacji. Uchwalono nagłość wniosku w sprawie katastrofy na kopalni Reden.

Zywa dyskusję wywołała sprawa Kas chorych, których nieudolną zorganizowanie w Kongresówce wywołuje, jak wiadomo, powszechne oburzenie ubezpieczonych pracowników. Socjaliści interpelowali rząd w sprawie zawieszenia wyborów do tych Kas, insynuując rządowi zamiary wykonania zamachu na ubezpieczenie robotników od choroby.

Minister pracy Smólski w dłuższem przemówieniu uzasadnił to zarządzenie rządu i dał zapewnienie że rząd nie dąży bynajmniej nie do zniesienia Kas chorych, lecz przeciwnie do postawienia ich na należytej wysokości. — „Pragnę” — mówił minister — „doprowadzić do tego, by robotnik, zgłaszający się do Kasy dostał poradę i lekarstwo, a nie proklamacje i by robotnikowi, zgłaszającemu się z bólem zęba nie mówiono, by przyszedł za dwa tygodnie”.

Socjaliści, którzy z Kas chorych chcą uczynić źródło utrzymania dla swych agitatorów, uczeni się temi słowami ministra mocno podrażnieni, co widać było z dalszej dyskusji. Okrzyki ich nie zrobiły jednak wielkiego wrażenia i nagłość ich wniosku odrzucono. Odrzucono również nagłość wniosku socjalistów w sprawie dyktanda Raabego i Ciembromiewicza, którzy, jak wiadomo, pozwolili sobie na ironiczną polemikę z premierem.

Hilton Young o Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 października. Wczoraj wieczorem podejmował minister Kucharski wieczorą w salonach resursy kupieckiej komandora Hiltona Younga, oraz jego angielskich współpracowników. W czasie wieczery przemówił w serdecznych słowach min. Kucharski.

W odpowiedzi wygłosił p. H. Young dłuższe przemówienie, owiane uczuciem szczerzej przyjaźni dla Polski. Zaznaczył on, że jest pełen optymizmu o ile chodzi o gospodarczą przyszłość Polski, że przybył do Polski, jako szczerzy przyjaciel, by do pomocy w rozwiązaniu problemów finansowych, ale też by się tu i czegoś nauczyć.

Podkreślił z naciskiem, że jako liberał angielski stwierdzić może na pod-

stawie znajomości tutejszych stosunków, iż Rzeczpospolita Polska jest tak wolnościowa i liberalna, że liberałowie obcy wiele skorzystać mogą z zapoznania się z jej urządzeniami. W końcu przemówienia wniósł p. Young w ręce ministra skarbu toast na cześć całego rządu.

P. Young konferował potem czas dłuższy z komisarzem oszczędnościowym p. Moskalewskim, u którego informował się o programie jego pracy i sposobie przeprowadzania go. Po wysłuchaniu wyczerpujących objaśnień wojewody Moskalewskiego p. Young oświadczył, że program oszczędnościowy p. Moskalewskiego jest zupełnie odpowiedni i celowy, powinienn też doprowadzić do pożądaných rezultatów.

Strejki na Górnym Śląsku.

Katowice. (AW.) Dziś o 9-tej rano wybuchł tu strajk kolejowy. Wszyscy robotnicy opuścili pracę. Ludności wzbroniono wyjazd. O godz. 9.30 pracownicy poczt przerwali również pracę. Urzędy telefoniczne przyjmują tylko rozmowy urzędowe.

Katowice. (AW.) Wczorajszy 24-godzinny strajk demonstracyjny rozpoczęty w kopalniach i hutach polskiego G. Śląska przeszedł zupełnie spokojnie. Rokowania w sprawie podwyżki płac zakończono pomyślnie i robotnicy uzyskali od 9 hm. 130 proc. podwyżki.

PODWYŻSZENIE KAR PODATKOWYCH.

Warszawa. (AW.) Min. Kucharski przedłożył sejmowi projekt ustawy podwyższającej kary za zwłokę w kosztach egzekucyjnych podatku rentowego od skrzynek depozytowych, dochodowym komunalnym, tudzież w załącznościach z tytułu zaliczek na podatek majątkowy o 150 proc.

KOLEJOWA USTAWA ZASADNICZA.

Warszawa. (AW.) W ministerstwie kolei opracowuje się ustawę zasadniczą, na której będzie się opierała w przyszłości organizacja Kolejnictwa dziś jeszcze w każdej dystrykcie różna, co tak bardzo utrudnia jednolitą gospodarkę kolejową. Ustawa ta w najbliższym czasie wniesiona zostanie do Sejmu.

Z komisji sędziowskich.

Warszawa. (PAT.) Komisja wojskowa obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, a mianowicie w drugim czytaniu nad ostateczną redakcją rozdziału 7, traktującego o ulgach dla studjujących, dla jedynych żywcielei rodzin i samodzielnych właścicieli gospodarstw małorolnych. Ulgi dla studjujących uchwalono w drugim czytaniu w myśl zasad poprzednio przyjętych, a głosowanie nad ulgami dla innych osób odroczone.

Komisja rolna dyskutowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie.

Komisja prawnicza obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Ukończono dyskusję ogólną przyczem wpłynął jeszcze wniosek referenta dr. Z. Seydy, w porozumieniu z rządem, aby komorne za mieszkania i pokojowe wynosiło 5 proc. stawki komornego z r. 1914, odpowiednio przerachowanego. Jutro nastąpi głosowanie.

Komisja komunikacyjna rozpatrywała dziś, jako pierwszy punkt porządku dziennego projekt ustawy w sprawie sprzedaży gruntu kolejowego na rzecz stowarzyszenia „Domu zdrowia” pracowników P. K. P. okręgu stanisławowskiego. Projekt przyjęty w 2-em i trzecim czytaniu wraz z rezolucją, głoszącą, że na wypadek rozwiązania stowarzyszenia, majątek przypaść ma skarbowi państwa.

Zebranie

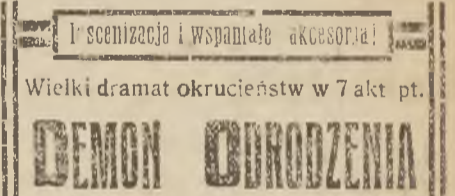
Pierwszej Rady Głównej Z. L. N. miasta Lwowa.

Celem dokonania nowego wyboru Zarządu Głównego Związku Ludowo-Narodowego m. Lwowa, zwołuje się po myśli § 7 regulaminu organizacyjnego Z. L. N. m. Lwowa na dzień 14 października br. w lokalu przy ul. Pańskiej 1. 11 punktualnie na godzinę 10 rano Pierwszą Radę Główną Związku Ludowo-Narodowego m. Lwowa. W skład tej Pierwszej Rady Głównej wchodził pełny obecny Zarząd Z. L. N. wybrany 15 czerwca 1923 r., dalej nowo ukonstytuowane Zarządy Kół dzielnicowych, oraz wszyscy senatorowie i posłowie Sejmu R. P., zamieszkałi we Lwowie, tudzież radni miasta, będący członkami Z. L. N. Uprasza się wszystkich wymienionych o wzięcie udziału w tem zebraniu.

Prezes: Gąsiorowski.

Marysieńka i Kopernik

wyświetlają obecnie



W głównych rolach: świetna przedstawi-cielka wielkiego stylu gry Lidja Salmo-nowa i niezłomny Paweł Wegener.

Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku

pod Toruniem

URUCHOMIŁ SEZON ZIMOWY od 1 października do 15 Maja, wydawane będą kąpiele solankowe, okłady i fasony borowinowe, natryski i półkąpiele, oraz zabiegi elektrociecznicze.

Wszelkich informacji udziela n6249

Komisja Zdrojowa w Ciechocinku.

Dziś premiera wspaniałej komedji

Bądź moją żoną z MAKSEM LINDEREM

W KINIE LEW.

6394n

Wyrok Sądu Obywatelskiego.

W każdym stronnictwie mogą się znaleźć ludzie, wyszukujący swe wpływy i przyjaźnie polityczne dla bogacenia się. I najczęściej się tak dzieje, że im ryzykowniejsze robią oni interesy pieniężne, tem większą jednocześnie dla zabezpieczenia się przed skargami pokrzywdzonych, rozwijają w stronnictwie ruchliwość, tem usilniej zdobywają w niem popularność energią agitacyjnej pracy i ułatwianiem spraw osobistych jaknajwiększej liczby członków stronnictwa. To też gdy cały już ogół poznał się na niskiej moralnej wartości takiego człowieka — w stronnictwie długo jeszcze znajduje on szczerych obrońców, przekonanych, że wszystkie przeciwko niemu podnoszone zarzuty — są wymysłem partyjnych jego wrogów.

Znana jest we Lwowie sprawa usunięcia ze stronnictwa demokratyczno-narodowego na parę lat przed wojną p. Rogera Batagli za zbyt bezceremonialne przejście się przez rolę „advokata przemysłu”. Umiął on zdobyć sobie ogromną w stronnictwie popularność, był bardzo bliski portfelu ministerialnego. Gdy jednak zarządowi stronnictwa dostarczono dowodów nieliczącego z godnością poselską postępowania p. Batagli — stronnictwo narodowo-demokratyczne wykluczyło go ze swych szeregów. Z tą chwilą skończyła się jego rola polityczna.

Tych dni zapadł wyrok sądu obywatelskiego, złożonego z pp. dr. Józefa Brzeskiego, dr. Zygmunta Lasockiego, dr. Bogusława Longchamps i Jana Wasunga, jako sędziów oraz dr. Włodzimierza Godlewskiego jako zwierzchnika sądu, ustanowionego przez Syndykat dziennikarzy polskich, na żądanie posła Jana Bryła, który się uczuł dotkniętym w swej czci artykułami ogłoszonymi w „Słowie Polskim” z 25 grudnia 1920 r., oraz w wydaniu lwowskiem „Rzeczypospolitej” z 23 grudnia 1920 i 4 stycznia 1921 r.

Wyrok ten, uznając większość postawionych p. Bryłowi zarzutów za nieuzasadnione lub nieudowodnione, stwierdza jednak

1) „W dwóch wypadkach stwierdzili świadkowie bicie jeńców przez posła Bryła, co poseł Brył tłumaczy w jednym wypadku lenistwem a w drugim zachowaniem się jeńca”.

2) „Kupno gruntów w Zagórzcu w ilości 18 morgów, 1200 sążni przez żonę posła Bryła nie leży z działalnością posła Bryła (posiadającego już folwark 133 i pół morga oraz realność

4 morgową), który głosi się zwolennikiem jak nairadykalniejszej reformy rolnej”.

3) „W memoriale z 29 kwietnia 1921 r. podał poseł Brył, iż nabył w czasie od listopada 1917 do końca r. 1918 siedm realności we Lwowie i folwark w Beremowcach i uścił tytułem cen kupna za te nieruchomości około 700 tysięcy koron gotówką”.

„Posiadanie tak ogromnej na owe czasy gotówki, tłumaczył poseł Brył w ten sposób, że jego przyjaciel osobisty i polityczny p. Kazimierz Jampolski sprzedał w tym czasie majątek swój Łowcze za przeszło trzy miliony

koron i dał mu do dyspozycji nieograniczony kredyt...”

„Badając stan faktyczny nabral Sąd obywatelski przekonania, że p. K. Jampolski odnosił się do p. posła Bryła z bezgranicznym zaufaniem, nie uważając za potrzebne ubezpieczać swych praw ściślemi piśmennymi umowami, co mu dzisiaj dochodzenie jego pretensji bardzo utrudnia”.

„Oceniając cały stosunek wzajemny posła Bryła i p. K. Jampolskiego, orzeka Sąd obywatelski, że poseł Brył wykorzystał dla swej materialnej korzyści zaufanie przyjaciela a zatem postąpił wbrew zasadom etyki”.

Apro wizacja miast.

Warszawa, 9. X. 1923 r.

Co mówią p. Prus Wiśniewski, członek Tymczasowej Rady Spożywczej.

Sprawa apro wizacji miast i ośrodków przemysłowych, prowadzona przez rząd i organizacje społeczne i samorządowe, jest w chwili obecnej poruszana przez szeroką opinię. Chcąc oświecić ją choć częściowo, zwróciliśmy się po informację do p. Prusa Wiśniewskiego, członka Tymczasowej Rady Spożywców.

— Jakimi czynnikami społeczne i rządowe zajmują się sprawą apro wizacji?

— Sprawa zaopatrzenia miast i wielkich skupisk ludzkich, słowem pokrycia zapotrzebowań spożywców podlega w takiej mierze pieczy ministerstwa spraw wewnętrznych, jak sprawa produkcji środków żywności podlega ministerstwu rolnictwa. Dla przeprowadzenia zadań zaopatrzenia ludności organem wykonawczym ministerstwa spraw wewn. jest komisarz do walki z drożyzną, organem doradczym jest Tymczasowa Rada Spożywców, w skład której wchodzi 5 przedstawicieli organizacji spożywczych oraz 5 członków mianowanych przez ministra z pośród przedstawicieli świata ekonomicznego i działaczy społecznych. Do praktycznego rozwiązania sprawy zaopatrzenia ludności w środki spożywcze, szczególnie przetwory zbożowe, powołany został, przez komisarza do walki z drożyzną, Główny Urząd Żywnościowy w Poznaniu.

— W jaki sposób G. U. Z. przeprowadza akcję apro wizacyjną?

— Główny Urząd Żywnościowy jest organizacją w formie spółki udziałowej która pracuje pod dyktandem komi-

sarza do walki z drożyzną. G.U.Z. operuje kredytem państwowym i ma za zadanie pokrycie zapotrzebowań zgłaszanych przez organizacje spożywców, a więc Związek Miast, różne Kooperatywy itp. Zapotrzebowania te łącznie wynoszą do 1000 wagonów mąki miesięcznie, jest to mniej więcej 10 proc. ogólnego spożycia przez konsumentów bezrolnych. Zadaniem tym G. U. Z. z łatwością będzie mógł sprostać. Zakup zboża będzie czyniony u producentów rolnych, względnie u organizacji rolniczo-handlowych, organizacje spożywców korzystać zaś będą z 20-dniowego kredytu Akcja apro wizacyjna rozpoczęta jest przedewszystkiem w ważniejszych punktach i ośrodkach, jak Poznań, Warszawie, Łodzi, Polskiem Zagłębiu Węglowem, Krakowie i Lwowie, poczem stopniowo obejmować będzie większe ośrodki. Do przemiału zboża powołany został szereg młynów. Niektóre z tych młynów, jak np. Miłny i Zakłady Przemysłowo-Zbożowe Michlera korzystają z kredytu państwowego, za co zobowiązane są do udzielania mąki organizacjom spożywców na podstawie kredytu wekslowego. Weksle te będą dyskontowane przez PKKP

— A sprawa apro wizacji armii i eksportu?

— Poza akcją apro wizacyjną ośrodków miejskich i fabrycznych G.U.Z. ma zająć się również dostarczeniem mąki dla potrzeb armii. Akcja ta została rozpoczęta i pierwsze partje mąki spotka-

ły się z ogromnem uznaniem władz wojskowych.

Na ostatniemu posiedzeniu komisji żywnościowej Tymczasowej Rady Spożywców wysunięty został postulat, aby G.U.Z. zajął się także sprawą eksportu zboża zagranicę, wobec konieczności trzymywania ręki na pulsie fluktuacji cen na rynku wewnętrznym.

— Czy akcja G.U.Z. będzie miała wpływ na ceny rynkowe?

— Zgodnie z uchwałą komisji żywnościowej transakcje zakupowe na zboże dokonywane przez G.U.Z. mają być notowane na giełdach zbożowych. Będzie to niezawodnie momentem, ułatwiającym czynnikom kierowniczym na naszej giełdzie zbożowej do tem skuteczniejszej walki z tendencją śrubowania cen przez czynniki spekulacyjne, dążąc również do zawierania transakcji poza giełdowych. Dla takich tendencji giełda jest jedynym hamulcem, zwłaszcza w chwili obecnej, gdy z prowincji dochodzą wiadomości o cenach wyższych nawet niż notowania giełdowe.

Jeśli przed kilku tygodniami miał miejsce fakt odwrotny, tj., że ceny na prowincji były niższe od giełdowych, to wyjaśnić należy, że na targach małopolskich zboże, sprzedawane w małych partiach o niejednolitem oczyszczeniu i gatunku ziarna, nie może osiągnąć tej ceny, jaką osiąga jednolita partja wagonowa, oceniana według ciężaru gatunkowego ziarna.

Co do samej giełdy, to z reguły każda transakcja, odbiegająca od norm lenej ceny dnia, musi być uzasadniona specjalnymi warunkami towaru lub operacji handlowej, inaczej nie podlega notowaniu urzędowemu.

Poza ciągłością pokrywania miesięcznego zapotrzebowania organizacji spożywców, G.U.Z. będzie miał za zadanie zgromadzić nietykalny zapas zboża w ilości najmniej 6000 wagonów. Za pas ten służyć będzie jako środek w ręku nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną do interwencji na rynku wewnętrznym w momencie, gdy spekulacja zechce śrubować ceny.

H. N.

Podziękowanie.

By dać wyraz niezmierniej wdzięczności składam publicznie najserdeczniejsze podziękowanie Wielmożnemu Panu Doktorowi Ignacemu Herscherowi Dyrektorowi powszechnego szpitala o szerokiej wiedzy lekarskiej w Tarnopolu, za Jego skuteczną i bezinteresowną pomoc w bardzo ciężkiej chorobie mojej żony. Oby Mu Pan Bóg pozwolił przeżyć długie lata ku ulczeniu i leczeniu cierpiącej ludzkości. n6400

Z głębokim poważaniem
Stolarz Władysław, konduktor kolejowy w Tarnopolu, ul. Tatarska 1. 35.

WŁADYSŁAW KOZICKI 131)

Ziemia.

Powieść.

KSIEGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

„Uciekła od męża!” „Uciekła z kochankiem!” — A gdzież jest ten kochanek najniższy, ten bóg i władca miłości, ten demon, któremu oprzeć się nie może żadna kobieta, ten sataniczny uwodziciel? Czemu nie rozgnata mi warg pocałunkami, czemu nie wtula mnie całej w siebie, czemu żar jego żądzy nie oszalania mnie i nie wznosi na zawrotno Gaurisa kary rozkoszy? Czemu nie przynosi mi białych pawów, zielonych gwóźdźników, urjańskich pereł, czemu nie stwarza dla mnie całej literatury, czemu nie rzeźbi całej Walthali nowych bogów, których ja jestem królową?

O, mój kochanek jest chytry. Nie taki prostoliniowy jak mój mąż. Chce, żebym zebrała o jego pieśnyczoty, żebym wabiła go, jak hurysa i tańczyła przed nim wschodnie pożądanie bajader. Oto leży sztywnie na swem łożu białej i udaje trupa. A może umarł na prawdę? Życzę mu tego. Och, jak ja nienawidzę tego polamańca, który zlamiał mi życie! Szukałam zapaniętęle

odurzających kwiatów grzechu, on miał mi pokazać, gdzie rosną... Oszukał mnie. Zawiódł mnie w ciasne podwórko nędzy, zarosłe pokrzywami i ostami, cuchnącemi chwastami ohydli!

Chciałabym ryc, jak wilk, szczekać, jak pies, wyrwać sobie włosy z głowy, drzeć na sobie suknie i koszulę. Czuję nerwy wibrujące w całym ciele, palce mi się trzęsą, że pióra nie mogę utrzymać, ręce moje mają swój własny rozum i wolę.

A możeby tak przecież kochałny lub przynajmniej kochanku? Nie, nie! Precz z tą myślą! Wyrzuciłam przez okno resztę tych diabelskich i nie tknę się ich więcej. To przecież jakby kwintesencja Goździenca, a ja go nienawidzę. Nie chcę być takim, bezsilnym łachmanem ludzkim, jak on, chcę żyć, chcę żyć, zdrowo, mocno, radośnie.

Nakazuję sobie pisać dalej, bo ten przymus wiąże mnie z rzeczywistością, broń przed czemś strasznym. Co to będzie? Atak hysterii, czy szału? Nie, nie mogę już dłużej, nie mogę, nie mogę, nie mogę...

Warszawa, 20. lipca.

No tak, przyszedł istotnie a jak histeryczny. Ale stał się dla mnie właściwie zbawieniem. Krzyki moje sprowadziły służbę hotelową. Lekarz przepisał kurację. Chciał mnie zabrać do sanatorium, ale Goździeniec sprzeciwił się tak stanowczo rozłące, że doktor musiał ustąpić, uważa go za mego me-

za. Swoją drogą to wszystkie proszki i medykamenta są mi już niepotrzebne. Atak przyniósł mi ulgę. Wydobył ze mnie całe szaleństwo, jakie tkwiło w mej biednej duszy. Jestem teraz znacznie spokojniejsza. Nawet całkiem spokojna. Trzymam się w karbach. Do kochałny czuję wstręt. Gorzej z alkoholem, Ten mnie jeszcze nęci. Ale jestem uparta nawet wobec siebie samej i potrafię wytrwać w postanowieniu. Przecież tu chodzi o moją urodę... no i o zdrowie. Poróż mi jednak uroda i zdrowie? Czy dla tamtego, którego lekkomyślnie rzuciłam, czy dla tego, którego mam, nie mając? Nie wiem, ale chcę żyć, a brzydka żyć nie potrafię.

Muszę się skupić wrócić do dawnego nałogu porządnego myślenia. Czuję, że to mnie najprędzej uleczy. Przecież uchodziłam zawsze za kobietę cerebralną, mówiono mi, że mam mózg męski, a nawet zarzucano mi niedostatek elementów uczuciowych, a więc brak prawdziwej kobiecości. O, gdybyż to było prawdą! Jak dobrze mi było wtedy, gdy mi radość sprawiało ćwiczenie mej męskiej, ironicznej i trochę okrutnej umysłowości. Grałam sobie w foot-bal z ludźmi, myślałam, wrażeńiami i uczuciami i gwizdałam wesoło, gdy ktoś sobie trochę nożkę przetracił. A kiedy poślizgotałam uczuci, napoiwszy intelekt odwarem z makówki, porwały mnie fale i zaniosły aż na tę tu mieliznę. A więc precz z uczuciem, z tą sentymentalną kuklą, skłon-

ną do łez, wzdychań i samobójstwa, a pełną wewnątrz trocin! Chociaż to cteryeczne, odcięte, wyłącznie duchowe obcowanie z Andrzejem przez dwa prawie lata przed ślubem — cóż to było? Czyż nie uczucie i to uczucie najczystsze, najsubtelniejsze, samostateczny destylat urzucia. Ale to się skończyło! Spiegawiałam, zbrukałam, poszarpałam w strzępy ten najcudniejszy mit mego życia. Podła jestem, wstrętna! I to ja właśnie chlubiłam się, że piękno zawsze i wszędzie jest ostatnim celem mego życia. Ja, która popełniłam ordynarne estetyczne świństwo.

Ale do rzeczy! To nie jest porządne myślenie. Przedewszystkiem fakty. Uciekłam z Lanowca z Ryszardem Goździeniecem. Dlaczego? Mniejsza o to! Bo tak chciałam. Bo mi się zdawało, że Andrzej to jest tylko przelotny epizod, wynikły z opętania mnie przez anioła w chwili moich tęsknot ultradziwicznych, a Goździeniec to jest właśnie ten. Bo miał w sobie demoniczny — jak mi się zdawało — pęd do samozatrącenia się, a to mnie pociągalo, jak przepaść. No i dostałam istotnie zawrotu głowy, bo zamiast z demonem stoczyłam się w dół z zwyczajnym dekadentem, fizycznym i duchowym, a zamiast w otchłań spadłam po prostu ze schodów. Och, jak ja nienawidzę tego Goździenca, choć mi go żal, że tak nieszczęśliwy i taki sam na świecie.

(C. d. n.)

Z SALI KONCERTOWEJ.

Kwartet Berneński.

Bieżący sezon koncertowy rozpoczął się bardzo korzystnie. Obydwie agencje koncertowe rywalizują ze sobą skutecznie w doborze solistów i rozmaitości produkcji. Zwłaszcza z uznaniem witamy energiczniej szą działalność na polu muzyki kameralnej. Niedawno Kwartet Rósego, obecnie zaś Kwartet Berneński cieszył się poważnym sukcesem artystycznym. Załować tylko na leży, że ostatni zespół nie obudził odpowiedniego zainteresowania wśród publiczności, która nie zapełniła sal w tej mierze na jaką zasługiwał ten pierwszorzędnny kwartet. W skład jego wchodzi pp.: Alfons Brum (I skrzypce), Walter Garraux (II skrzypce), Jan Blum (wiola) i Wawrzyniec Leer (wiolonczela). Każdy z nich przedstawia wybitną indywidualność artystyczną a równocześnie umie podporządkować ją przewodniej idei, która spaja wykonawców w jednolity organizm, myślący jasno i logicznie. Zdarzy się wprawdzie czasem, że pogląd ich na styl danego dzieła nie jest zbyt słuszny, myśli tej trzymają się jednak konsekwentnie i bronią jej do ostatniego taktu, jak to np. mało miłośce w Kwartecie A-dur Mozarta. Prawdopodobnie styl tego dzieła, wymagającego dużej i niezmiernie odpowiedzialnej mierze indywidualności wykonawców, którzy czują się najlepiej tam, gdzie mogą wykazać swój duży temperament i młodzieńczy rozmach. Słuszność tego twierdzenia udowodnia interpretacja Kwartetu g-moll Debussy'ego, odwróconego bardzo pięknie i z polotem. Zespół berneński potrafił umiejętnie podkreślić wszystkie właściwości dzieła słynnego twórcy, który tak silnie oddziaływał na współczesny kierunek kompozytorski. Do właściwości tych możemy zaliczyć ciekawe kombinacje harmoniczne, oparte na charakterystycznej skali całotonowej, pochodzących alterowanych akordów, śmiałe traktowanie dysonansów bez ich rozwiązania, bogactwo rytmiki i agogiki, wyzyskanie barwy poszczególnych instrumentów, jednym słowem przepych środków technicznych, wypływających z imponującej wleddy Debussy'ego a użytych tak konsekwentnie, że można by je ująć w pewien system, drugogocacy wszelkie przesady o „chaotyczności“ muzyki francuskiego impressionisty.

Ostatnim punktem programu był monumentalny Kwartet a-moll op. 132 Beethovena, odtworzony bez zarzutu, bowiem stylowo. Nic więc dziwnego, że publiczność oklaskwała entuzjastycznie wyborowy zespół, który pragnęlibyśmy jeszcze niejednokrotnie usłyszeć.
Dr. Ad. Mijscha.

Literatura i sztuka.

=□=

* **Wychowanie fizyczne.** Świeżo wyszedł z druku Nr. 5—8 miesięcznika „Wychowanie Fizyczne“, wydawanego w Poznaniu. Na treść zeszytu składają się artykuły oryginalne: dr. Gładzikiewicza: Badanie książek szkolnych pod względem higienicznym. — Prof. Piaseckiego: Projekt planu działalności Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego na polu wychowania fizycznego — oraz przegląd nowych książek, opisy, wiadomości z towarzystw, instytucji i zjazdów, notatki bibliograficzne, kronika, zmarli. — Pismo to ze względu na swą bogatą i wszechstronną treść, powinno się znaleźć w rękach netylko każdego wychowawcy ale także każdego obywatela, któremu przyszłość naszej młodzieży leży na sercu. Redaktor naczelny prof. dr. E. Piasecki. Redakcja i administracja pisma: Poznań 5, Ogród Botaniczny, Studium Wychowania Fizycznego. — Skład główny: Książnica Polska, Towarz. Nauczycieli Szkół Wyższych, Warszawa, Nowy Świat 59, w Poznaniu Księgarnia Piśmiana „Małewskiego“ (dawniej Niemcewicz) (Plac Wolności). Warunki przedpłaty: rocznie 3 złp. Składka założycielska 10 złp.

* **Zagrożony cenny zabytek.** Władze konserwatorskie w Dep. Sztuki Min. Oświaty zamierzały zostały wiadomością, że zamek ks. Wiśniowieckich w Wiśniowcu na Wołyniu doprowadzają obecnie właściciele jego do ruiny, rozbierając mury na materiał budowlany. Dep. Sztuki zdając sobie sprawę, że zamek ten jest dokumentem polskiej kultury na kresach, wystąpił do miejscowych władz administracyjnych, ażeby przeciwdziałały jak najenergiczniej zniszczeniu tego zabytku.

* **Arcydzieło Matejki na licytacji.** W jednym z zakładów sprzedaży dzieł sztuki w Warszawie wystawiono na licytację jeden z najwspanialszych obrazów Matejki — portret dzieci artysty z psem. Chociaż za dzieło to żądają w stosunku do warunków przedwojennych śmiesznie niską cenę, bo 500 rb., to jednak Depart. Sztuki w obecnych warunkach finansowych państwa nie jest w stanie nabyć tego arcydzieła do zbiorów państwowych. Może jednak znajdą się ludzie, którzy drogą składek wykupią to dzieło i ofiarują go w darze narodowi. (Sala Licytacyjna mieści się przy ulicy Chmielnej 5).

JAN ZAHRADNIK.

Rozpamiętywania.

Nikogo się nie lękam, niczemu się nie dziwię,
Chyba tym gwiazdom cichym, że milczą tak prawdziwie
I rzece, że tak w siebie wpatrzyła się głęboko
I własnym, przyspieszonym nie wiedzieć dokąd krokom...

Albo tym mrącym oczom, że pragną zmartwychwstania,
Choć wielki zegar życia wciąż tylko śmierć wydzwaniał,
I sercu, że nie wierzy w tę śmierć i dotąd nie wie,
Czy lepiej w ludzkiej piersi, czy w niemym szumie drzewie.

Ufność.

Jam to jest, który w sobie grób dla siebie wykuli
I sam sobie pogrzebowy zbudował wehikuł?

Jam to jest, który przeczuł, ale się nie przelęknął,
Choć śmierć padła mi w serce, jak w kiesę zły szeląg?

Tak, bo wiem, że mnie zlecza dary, które Pan dał:
Skrzydło ducha anielskie i pielgrzymi sandały.

Z ruchu wydawniczego.

* **Stanisław Szczepanowski — Myśli o odrodzeniu narodowym**, Lwów 1923, Książnica Polska TNSW. Wydanie 3-cie uzupełnione z życiorysem i portretem autora. Pośmiertnego wydawnictwa zbiorowego pisma i przedmowa tom I., str. 332. Obecne, trzecie wydanie pośmiertne pism śp. Stanisława Szczepanowskiego, obejmuje pisma drukowane już poprzednio pt. „Myśli o Odrodzeniu Narodowym“ (w r. 1903 i 1907) jako tom I pośmiertnego wydawnictwa zbiorowego. Najważniejsze części składowe tego tomu były przedtem parokrotnie drukowane, tak, że znaczna część z nich ukazuje się w druku poraz piąty. Obecne wydanie zostało uzupełnione urywkami prac nieobjętych poprzednimi wydaniami tomu I, których dodanie było koniecznym dla uwydatnienia całości kształtu myśli. Niezdaje nam się, aby specjalnie należało podkreślać nieprzemijające walory moralne, polityczne i obywatelskie spuścizny piśmienniczej wielkiego Polaka, wychowawcy i myśliciela. „Myśli“ Szczepanowskiego nie do dnia dzisiejszego nie straciły na swej aktualności i sile oddziaływania na umysł i duszę, może nawet chwila dzisiejsza, szczególnie jest sposobną do przypomnienia ich społeczeństwu polskiemu. Słusznie powiada wydawca książki — syn śp. Autora — w swej przedmowie: „Patrzac na niektóre obawy naszego życia, niemożna mieć obawy, że zbyt licznie pojawiają się typy, przypominające gorsze okresy dziejów naszego narodu, że chcą one przygłuszyć nawet ten typ, który w półtorawiekowej walce o niepodległość się wytworzył. Jej odzyskanie przygotował i który jedynie ją utwalić może. Wiece w tej odwiecznej walce zła z dobrem niech nowe wydanie tej książki idzie w nowe polskie pokolenie, niech pomaga mu w uświadczeniu sobie i wydobyciu z samego siebie tych pierwiastków, których spotęgowanie jedynie doprowadzić może do trwałego zwycięstwa dobrej sprawy“.

* **Sredniowieczna poezja polska opracował Stefan Vrtel - Wierzyński.**

(Biblioteka Narodowa, Serja I., Nr. 60) Kraków 1923, Krakowska Ska wydawnicza, str. 140.

W jednym z ostatnich zeszytów „Przeglądu Współczesnego“ słusznie zwrócił uwagę prof. Wędkowicz na coraz częściej ujawniające się wśród pisarzy polskich tendencje do opracowywania tematów średniowiecza polskiego (Żeromski, Berent, Wasylewski i i.) i podkreślił ważne znaczenie tego zjawiska dla całości kształtu naszej twórczości artystycznej. Jeśli jednak dzieło literackie, opierające się na motywach średniowiecza niema być jeno fantazją, wysoloną z subiektywnego odczucia i wzdania dalekiej przeszłości, ale twórczością płynącą z poznania, zgodnego z rzeczywistością historyczną, wówczas niemożna powstać bez uprzedniego skonfrontowania pomysłu artystycznego z istniejącą literaturą naukową. A wiedza ścisła o polskim średniowieczu z każdym rokiem staje się bogatsza. Ostatniem jej ogniwem jest właśnie wymieniona w nagłówku publikacja. Znakiem bibliograf, kustosz, tutejszej Biblioteki uniwersyteckiej dr. Stefan Wierzyński w 60-tym tomie „Biblioteki Narodowej“ opracował średniowieczną poezję polską świeżo, ukazując jej wzory w siedmiu typowych rodzajach: 1. wiersze obyczajowe, 2. poezja religijno-moralizująca, 3. wiersze satyryczne, 4. poezja epicka, 5. liryka miłosna, 6. wiersze epigramatyczne — humorystyka — aforyzmy — przysłowia, 7. wiersze dydaktyczne i mnemotechniczne. W obszernym wstępie a raczej szkicu monograficznym przedstawił autor dzieje polskiej poezji średniowiecznej w szczególności świeckiej, która dążąc do „przyswojenia form zachodnio-europejskich, wprowadzała nowe pierwiastki, ciekawe i ważne ze względu na późniejszą ich ewolucję; wraz z poezją religijną przygotowywała grunt pod późniejszą uprawę i bujny rozkwit naszej literatury narodowej wieku 16-go. I to najważniejsza jej zasługa“.

stoj w okręgu szkolnym warszawskim, łódzkim i białostockim, że znaczny postęp w rozwoju tej organizacji połączony okręgi szkolne: wileński, lwowski, krakowski i poznański. Brak sił lekarskich i dentystycznych na Pomorzu, sprawę zorganizowania tej opieki w szkołach w okręgu szkolnym pomorskim utrudnia. Brak funduszy nie pozwala na uruchomienie poradni szkolnych, zwłaszcza w większych miastach w dostatecznej liczbie. Stwierdzono wyraźnie wysiłki dyrekcji szkół w celu należytego postawienia sprawy wychowania fizycznego. Projektowane przez ministerstwo podniesienie opłat na fundusz zabaw i gier ruchowych do 2 zło tych polskich od ucznia, sprawę tę winno znacznie pchnąć naprzód. Bardzo celowem okazało się powołanie w niektórych Kuratorjach (Lwów, Kraków) specjalnych referentów wychowania fizycznego, będących jednocześnie instruktorami ćwiczeń cielesnych. Stwierdzono wielki brak sal gimnastycznych w szkołach w b. dzielnicy rosyjskiej i na terenie Małopolski. Zaznaczono jednak dość duży ruch w kierunku pozyskiwania terenów boiskowych przez dyrekcje szkół i coraz lepsze zrozumienie nie tych spraw przez gminy miejskie.

W celu dokładnego zaznajomienia się ze stanem wychowania fizycznego młodych dzieci szkolnej, ministerstwo projektuje rozesłanie do szkół specjalnego kwestionariusza.

W sprawach ogólnosanitarnych, w sprawach zwalczania epidemii w szkołach, wizytatorzy higieny szkolnej w Kuratorjach mają się porozumiewać z wojewódzkimi lub z powiatowymi urzędami zdrowia publicznego w celu uzgodnienia zarządzeń.

Wiec polityczny.

Sniatyn we wrześniu 1923.

W dzień 30. września zawiła do nas senator Siciński by na wiecu zwołałym w tym celu przedstawić liczne zebrany dotychczasowy dorobek nowego rządu większości polskiej. Sala wypełniona po brzeg publicznością z miasta i okolicy, oraz ster odcieni politycznych najrozmaitszych, przedstawiała widok naprawdę budujący, d. swej powagi i skupienia.

P. senator przeszedł pokrótce całość naszego dotychczasowego bytu niepodległego i zatrzymał się dopiero dłużej na dokładnym przedstawieniu zebranych już dokonanych i zamierzonych w przyszłości najbliższej prac nowego rządu narodowej większości, a jakie jedynie zmierzają do zupełnego uzdrowienia naszego bytu państwowego. Nie pominął w swem przemówieniu żadnej z dziedzin, zatrzymując się najdłużej na powszechnie dziś odczuwanej bolączce tj. drożyznie; przeszedł następnie do przedstawiania poważnych kroków jakie już ze strony obecnego rządu przedsięwzięto dla uzdrowienia naszego skarbu, wreszcie wyjasnił bardzo dokładnie i rzeczowo memu bolącą sprawę ustawy o aposażeniu pracowników państwowych.

Zakończonem nadzwyczaj treściwego przemówienia p. senatora, za co mu też użyczyła sala długo-niemiknącymi oklaskami, był cały szereg zapytań i interpelacji, skierowanych pod adresem p. senatora, jak np. w sprawie „numerus clausus“, przesunięcia tut. dworca kolejowego bliżej miasta, pożyczki złotej itd. Postawiona w końcu przez prezydium wiecu rezolucja: „Zgromadzenie na wiecu relacyjnym senatora Michała Sicińskiego, odbytych dnia 30. września br., uznając trudne położenie rządu większości narodowej, uchylałaj rządowi temu bezwzględnie i zupełne zautamie wyrażając równocześnie uznanie za dotychczasową pracę około rozbudowy państwa Polskiego. Równocześnie zebrani na wiecu reprezentanci całego powiatu, domagają się od posłów i senatorów większości narodowej ażeby na zajętem stanowisku wytrwali i nie dali się sprowokować burzliwym i wrogim żywiołom państwowości naszej i wytrwali stanowczo w swoich zamiarach, żądających do uzdrowienia stosunków politycznych i ekonomicznych naszego państwa“, przyjęta burzą oklaskową całej sali zakończyła wreszcie ową górną dla nas chwilę, w której serca i pragnienia nasze wykazały najdowodniej, że stojmy murem przy obecnej większości narodowej, a której poparcia naszego tu z kresów najdalej nigdy nie poskapimy.

Jedno życzenie tylko ślemy pod adresem posłów i senatorów naszej większości, byśmy podobne chwile przeżywać mogli częściej a przyczyniło to jedynie zdrowiu rozbudowie naszej skolatanaj państwowości.

Zjazd wizytatorów higieny i wychowania fiz.

W Wydziale higieny szkolnej ministerstwa oświecenia odbył się zjazd wizytatorów higieny i wychowania fizycznego z Kuratorów.

Przedmiotem narad były następujące kwestje: sprawowanie ogólnego nadzoru higienicznego nad stanem sanitarnym lokali i urządzeń szkolnych; organizacja, kierownictwo i kontrola nad stanem opieki higieniczno-lekarskiej w szkołach i zakładach wychowawczych okręgu; organizowanie pomocy lekarskiej i dentystycznej dla niezamożnej młodzieży szkolnej, organizowanie, kie-

rownictwo i kontrola nad stanem wychowania fizycznego w szkołach, opieka społeczna na terenie szkoły i wreszcie stosunek lekarzy szkolnych do lekarzy urzędowych zdrowia publicznego.

Celem zjazdu było podzielenie się uwagami, jak sprawy powyższe stoja w poszczególnych Kuratorjach, jakie wytyczne należy przyjąć w postępowaniu na przyszłość.

Z toku dyskusji okazało się że organizacja opieki higieniczno-lekarskiej, oraz pomocy dentystycznej najlepiej

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 12 października.

TEATR WIELKI.

Piątek, 12 października, o g. 7.30 „Uczta szycerów”, komedia w 4 akt. Benelli'ego. (Premiera.)

Sobota 13 października o godz. 3.30 pop. „Straszny dwór”, przedstawienie dla młodzieży.

Sobota 13 października o godz. 7.30 w. „Uczta szycerów”.

Niedziela 14 października o godz. 12-tej Uroczysty poranek ku uczczeniu 150-letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej: I część wokalna, II część Akt III „Powrotu Pości” Niemcewicza.

Niedziela 14 października o godz. 3-tej popoł. „Orle” Rostanda.

Niedziela 14 października o godz. 7.30 w. „W krainie baśni”, występ pp. Krasnowej i Fortunato.

Poniedziałek 15 października o g. 7.30 w. „Uczta szycerów”.

Wtorek 16 października o godz. 7.30 w. „Zamarte oczy”, opera w 3 aktach D'Alberty.

TEATR MAŁY.

Piątek, 12 października, o g. 7.30 „Oczy księżniczki Fatmy”.

Sobota 13 października o godz. 7.30 w. „Oczy księżniczki Fatmy”.

Niedziela 14 października o godz. 7.30 w. „Pani prezesowa”.

Poniedziałek 15 października o g. 7.30 w. „Oczy księżniczki Fatmy” (30 proc. zniżki) po raz ostatni.

Wtorek 16 października o godz. 7.30 w. „Pani prezesowa”.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 12 października, o g. 7.30 „Królowa fał”, operetka w 3 akt. Straussa.

Sobota 13 października o godz. 7.30 w. „Królowa fał”.

Niedziela 14 października o godz. 7.30 w. „Królowa fał”.

Poniedziałek 15 października o g. 7.30 w. „Madame Pompadour” (30 proc. zniżki).

Wtorek 16 października o godz. 7.30 w. „Królowa fał”.

— Dzisiejsza tj. piątkowa premiera „Uczty szycerów” wywołała istotnie ogromne zainteresowanie. Dyrekcja z całym pietyzmem przystępuje do wystawienia tego klejnotu współczesnej włoskiej twórczości. Zwrócić należy uwagę, że broń, zbroje, szafy, skrzyńce, a nawet talerze, lichtarze, dzbany itp. wydoszło z muzeów miejskich. Wszystko to są zabytki z 16 wieku. Pod kierunkiem reżysera p. Życkiego odbyła się próba generalna, która wypadła bardzo dobrze.

— Ostatnie przedstawienie „Oczy księżniczki Fatmy”. W Teatrze Małym jeździ już mezbawem z afisza sztuka Kiedrzyńskiego, gdyż rozpoczęły się już pod kierunkiem p. Rasińskiego próby z sensoryjnej rzeczy Garriksa pt. „Wiera Mircewa”.

— „Królowa fał”. Miła, bardzo wesola i melodyjna operetka Straussa zdobyła już sobie bardzo dobrą markę i stała się atrakcją Teatru Nowości. Codziennie rozlegają się gorące oklaski pod adresem pp. Tarzańskiego, Kulgowskiego, Rapackiej, Lubicz i m. Operetkę tę warto istotnie zobaczyć.

— „Straszny dwór”. Sobotnie popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej poprzedzi krótkie przemówienie o znaczeniu rocznicy Komisji Edukacyjnej. Opera dyrygowana będzie po raz pierwszy p. Karol Lewicki.

— Ze świata teatralnego. Kazimierz Bielski, uczeń prof. Cz. Zaremby, po dużym sukcesie, odniesionym w „Don Juanie” jako Leporello i w „Cyruliku Sewińskim” jako Bartolo — został zaangażowany do opery w Poznaniu.

— Uroczyste Obchód ku uczczeniu 150-lecia ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego odbędzie się w dniach 13 i 14 października br. Program: Sobota, 13: 1) O g. 10 przedpoł. solenne nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej obrz. łac. 2) O g. 3 popoł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej w Teatrze Wielkim: „Straszny Dwór”, opera Moniuszki. 3) O g. 7 w. w sali obrad Rady m. (ratuz) Uroczysta Akademia. Niedziela, 14: 1) O g. 10 rano otwarcie Wystawy historyczno-pamiętkowej w Muzeum im. Lubomirskich (Ossolineum). 2) O g. 12 w poł. Poranek, urządzony słami młodzieży lwowskich szkół średnich, ze współudziałem artystów sceny lwowskiej. — Za Komitet obywatelski lwowski: Prof. Dr. Wł. Abraham, prezes; Dr. Stan. Lempicki, sekr. gen.

— Uroczyste posiedzenie Kola TNSW. ku uczczeniu 150-lecia ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i rocznicy zgonu Stanisława Konarskiego, odbędzie się w sobotę, 13 bm., o g. 12 w poł. w sali fizyki gimnazjum I (ul. Kubali) z następującym programem: 1) Zagajenie. 2) „O wychowaniu narodowym w szkołach K. E. N.” (referat wygłosi p. Dr. Franc. Majchrowicz). 3) „Duch reformy szkolnej Stan Konarskiego” (referat Prof. Dr. Stan. Lempicki). 4) Kantata, odśpiewana przez Chór młodzieży szkolnej (pod batutą kol. Adamczaka).

— Wystawa prac. Ku uczczeniu 150-letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej urzędu

† Prof. Karol Miłkowski.

Wydział mechaniczny Politechniki lwowskiej poniósł w dniach ostatnich dotkliwą stratę przez śmierć Karola Miłkowskiego, zwyczajnego profesora budowy maszyn i urządzeń górniczych. Zmarły był inżynierem górniczo-lutniczym. Zajęty przez lat prawie 30 w zarządach kopalń węglowych rosyjskich, nie przestawał zajmować się nauką, której pozostał wiernym od ławy szkolnej, aż do samego końca pracowitego żywota. Wydał sporo dzieł w języku polskim i rosyjskim, świadczących o ścisłym kontakcie zmarłego z nauką europejską. W r. 1913 został powołany na nowo utworzoną katedrę. Mimo walego zdrowia wykończył niedawno dwutomowe dzieło z licznymi rysunkami. Część pierwsza wyszła w r. b. pod tytułem: „Górnictwo przedzielnia wyciągowe”, część drugą Zmarły

pozostawił w rękopisie gotowym do druku. Trzytomowe dzieło „O linach drucianych w teorii i w praktyce górniczej” wydał w języku rosyjskim w latach 1892—1904. Prócz tego po czasopiśmie zawodowych rozsypane są liczne artykuły, odznaczające się gruntownym ujęciem omawianych przedmiotów, a zdradzające dokładne opisanie nauk ścisłych. Gorący Polak, przyjaciel młodzieży, serdeczny kolega i profesor pełen poczucia obowiązku. Mimo znacznego osłabienia jeszcze na 9 godzin przed śmiercią wytrwał do końca 5-godzinnego zgromadzenia profesorskiego. Nazajutrz wczesnym rankiem wydał ostatnie technienie. Ciąg dalszy pracownitego posiedzenia odbył się już bez Jego udziału... Cześć Jego pamięci!

T. F.

Z Rady miejskiej.

Przed porządkiem dziennym wczorajszych obrad zabrał głos r. Dr. Herczihal i w imieniu Klubu PPS. upomniał się o kilku robotników gminnych, których jakoby miało za strajk wydać.

Prezydent wyjaśnił, że robotnicy ci mieli wymówioną służbę na 8 dni przed strajkiem, przyczem podkreślił, że funkcjonariusze ukarani za gwałt publiczny będą bezwarunkowo wydani.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. Chajesa podwyższono opłaty gminne od ładunków kolejowych do 5000 mk. za 100 kg. od ładunków pospiesznych, 1900 mk. od zwyczajnych a 12,000 mk. od kolia. Ładunki węglowe są uwolnione od tej opłaty.

Na wniosek tego samego referenta uchwalono podwyższyć opłaty od patentów na wyrób i sprzedaż trunków a to od 100 proc. od patentów na wyrób, a do 200 proc. na sprzedaż.

Na porządek dzienny przyszła sprawa

podwyżki tramwaju i światła elektrycznego. Referował ją r. Hauswald, dotychczasowy opozycjonista wszelkich podwyżek. W myśl jego referatu, po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos rr. Marecki, Zawojski i Maksymowicz, uchwalono następujące podwyżki: bilet wprost będzie kosztował 2000 mk., z przesiadką 10,000 mk., ulgowy 7000 mk., na dworzec 12,000 mk., abonament szkolny wprost 160,000 mk., z przesiadką 210,000 mk., abonament miesięczny do dowolnej jazdy 900,000 mk., do dwukrotnej jazdy 360,000. Równocześnie podwyższono opłaty za światło a to od mieszkań z 22,000 na 36,000 mk. za kilowat godzinę, od lokalów zarobkowych z 34,000 na 55,000 mk., za motory z 12,000 na 20,000 mk. Podwyżka tramwaju obowiązuje od soboty.

Równocześnie uchwalono, że przyszłe ewentualne podwyżki do 100 proc. od obecnych może uchwalać Prezydium i komisja elektryczna.

Na tem zamknięto obrady.

Z SALI SĄDOWEJ.

Ecna spisu ludności.

Jak wiadomo, zarządzony w roku 1921 spis ludności wywołał protest wśród prowydów ukraińskich, którzy usiłowali w niektórych powiatach udaremnić konspiracyjną, popełniając liczne sabotaże. Dopiero energiczne stanowisko władz położyło kres tej podziemnej robocie. Epilog właśnie takiego gwałtu ze strony Ukraińców rozgrywa się obecnie w sądzie karnym przed ławą przysięgłych. Oto w dniu 4. października 1921 r. starostwo w Lubaczowie wydelegowało swego funkcjonariusza Jana Argasińskiego do wsi Lipowca dla przeprowadzenia konspiracyjnej. P. Argasińskiemu towarzyszył przewodnik policji. Tymczasem w Lipowcu Fed Przyszlak, kleryk gr.-kat., zebrałszy swoich stronników a między innymi Michała Capa i Hawryszkę Wilka postanowił nie dopuścić do spisu. Gdy starosta ich rozbili się z powodu energicznej postawy funkcjonariuszy starostwa, heroje postanowili przez zamordowanie reprezentantów władzy nie dopuścić do konspiracyj. Jako narzędzie do wykonania tego szatańskiego planu wybrał dwóch młodych parobczaków Jana Nazarkiewicza i Teodorę Ila. W dniu krytycznym Przyszlak, Cap i Wilk przynieśli Nazarkiewiczowi i Ilowi 2 karabiny i pocięli im zastrzelbę Argasińskiego przez okno mieszkania, w którym się zakwaterował. I oto w dniu 4. października około godz. 9 w. gdy Argasiński wraz z policjantem spożywał kolację, padły dwa strzały karabinowe. Na szczęście

jedna kula ugodziła w stojącą na stole lampę o drugą w budzik, poczem swisnęła koło piersi stojącej w drugiej izbie gospodyni, nie wyrzadziwszy zresztą żadnej szkody. — Po dokonaniu tego czynu zbrodniarze zbiegli. Nazarkiewicz uciekając zgubił czapkę i tą go zdradził. Przyszlak widząc, że zamach nie udał się, zbiegi zabierając ze sobą Nazarkiewicza i Iłkę, którzy przez półtora roku ukrywali się we Lwowie a potem zgłosili się do wojska polskiego. Gdy wręczyli Nazarkiewiczowi i Iłce wysłedzono Przyszlaka ucieki do Czechosłowacji, pozostawiając swe ofiary na pastwę losu.

Wczoraj Nazarkiewicz i Ilo stanęli przed sądem przysięgłych oskarżeni o usiłowane morderstwo a Wilk i Cap o współwinę. — Wszyscy przyznali się do winy, usprawiedliwiając się, że usłuchali namowy Przyszlaka, który jako kleryk tłumaczył im, że za tę zbrodnię nie będą mieli grzechu.

Rozprawę prowadził r. Antkiewicz, oskarżał prok. Landau. Bronili dr. Akser, Prystarz, dr. Hankiewicz i dr. Żywicki. — Po przesłuchaniu szeregu świadków w myśl werdyktu sądów przysięgłych zapadł o godz. 8.30 wieczór następujący wyrok: Nazarkiewicza i Iłkę skazano na 5 lat ciężkiego więzienia obrotowego postem i ciemnicą, Capa na dwa i pół roku a Wilka na 2 lata ciężkiego więzienia.

Obroncy zastrzeżli sobie trzy dni do namysłu.

Sabotażyści ukraińscy przed sądem lwowskim.

Wczoraj wreszcie została zamknięta rozprawa przeciwko sabotażyście a dziś sądziwio przysięgli wydadzą werdykt.

Przemawiał wczoraj prok. Guertler, odpowiadając na inwektywy obrońców, którzy nie przebiegali w środkach, by wpły-

nać na ławę przysięgłych. Odpowiadali mu niektórzy obrońcy, poczem przewodniczący Trybunału ogłosił rozprawę za zamkniętą.

Dziś o g. 9.30 nastąpi resume przewodniczącego, poczem ława przysięgłych uda się na naradę.

Ważne dla emigrantów. Z Urzędu Emigracyjnego komunikują, że wszystkie przysłałe affidavity będą w najbliższych dniach rozpatrzone i rozesłane przed końcem października do starostw. Affidawity przesłane za pośrednictwem linii okręto-

wych będą również odesłane do starostwa w razie osteplowania tychże. Affidawity odrzucone zwrócone będą liniami okrętowym, które winny o tem zawiadomić emigrantów.

— Nowy plan żywienia żołnierzy. M. S. Wojsk. dbając o należyte wyżywienie żołnierzy wprowadza w życie na rok gospodarczy 1923/1924 nowy plan zaopatrzenia armii w żywność. Według tego planu strawa żołnierska ma być znacznie urozmaicona, przyczem dwa razy w tygodniu wprowadzona będzie świeża jarzyna. Rów-

nież kawa, której nadmiar ujemnie wpływał na fizyczny rozwój żołnierzy, ma być w części zastąpiona kartoflami i tłuszczami.

— Ciekawe ogłoszenie. W klatce schodowej domu czynszowego przy ul. 29 Listopada 1. 37, będącego własnością p. Stanisława Moraczewskiego, przybito następująca ogłoszenie: „Do P.T. Lokatorów. Ktokolwiek wiek z Szan. Lokatorów zechce odstąpić właścicielowi tego domu 2—3 pokoje dla bliższej rodziny, otrzyma jako wynagrodzenie komornicę ustawowo obowiązującą za dwa tysiące lat”. Okruch ten zamieszczaamy jako dokument obecnie panujących warunków.

— Komisja podatkowa Stowarzyszenia kupców polskich. W niedzielę 7. bm. odbyło się pod przewodnictwem dyr. S. Study konstytuujące posiedzenie Komisji podatkowej Stow. K. P. przy współudziale do kilku reprezentantów różnych branż kupieckich i zawodów przemysłowo-rękodzielniczych. W wyczerpującej przedmiotowej dyskusji po przemówieniach pp. Bron. Dąbrowskiego, Langiera, Lubienieckiego, Mewczyka, Priny, Tataczyńskiego, Skrzyplaka, Schramy i i, uchwalono zasady polityki podatkowej Stow. K. P. oraz omówiono organizację współpracy polskich sier gosp. z władzami skarbowymi, akceptując jednogłośnie wnioski referentów: dr. Norberta i L. Hroszowskiego. Zebrani zastrzeżli się kategorycznie przeciw nadużywaniu autorytetu i opinii polskich sier kupieckich i gospodarczych w akcji przeciwpodatkowej, prowadzonej w rzekomym interesie polskich kontrahentów z pogwałceniem obowiązków obywatelskich i bez uwagi na stan skarbu państwa. Postulaty i stanowisko polskich sier gosp. przedstawione zostaną w dniach najbliższych przez specjalną deputację prez. Bugnie i czynnikom miarodajnym.

— Ecna „cukrowej” afery. Sledztwo w sprawie rozgłoszonej afery, która wypłynęła w ostatnich dniach, ogniskując się około osoby sprytnego hochstapiera Romana Kozłowskiego — prowadzi insp. Łukomski. Nie sposób w tej chwili podawać szczegółów tej sprawy. W każdym razie podkreślić należy z naciskiem, iż nie jest w nią najzupełniej wnieszony dyr. Krzysztoń, który nie zna oszusta, nie prowadził z nim żadnych pertraktacji, zatem nie wręczał mu żadnych pieniędzy na zakupno cukru, z tego też powodu żadna instytucja, w której dyr. Krzysztoń jest zainteresowany, nie poniosła w związku z tą sprawą żadnej szkody. Wczorajsza nasza notatka polegała na mylnej informacji, wobec czego bardzo poważanego w kołach finansowych dyr. Krzysztońa przepraszaamy.

— Zbiórka metalu na II Dom Techników. Komitet budowy II Domu Techników zawiadamia, że zbiórka metalu na rzecz budowy II-go Domu odbywać się będzie do końca bieżącego miesiąca. Kto więc chce pomóc dzielnej młodzieży technicznej w do prowadzeniu do końca jej chwalebnej dzieła, niech co rychlej przygotuje wszystkie niepotrzebne w domu przedmioty metalowe, jak stare klaniki, kurki, fusy z poeisków, które już zbierają Technicy po domach.

— O pomoc dla biednych. Z Katolickiego Związku Polek otrzymujemy następujące wezwanie: Przed kilku dniami pojawiła się w łamach pisma notatka, zwołująca tych, co się tem zajmowali, do otworzenia na nowo kuchni amerykańskiej.

Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, iż kuchnię dla wdów i emerytów z inteligencji od dwóch lat prowadzi Katolicki Związek Polek i oświadczyć, że i obecnie robi wysiłki ponad siły, by tę, ze wszelkich wskazanych placówek otworzyć i uruchomić.

Kuchnia blisko dwa lata była subwencjonowana prowiantem amerykańskim, ale z wiosną Ameryka zlikwidowała swoje dobroczynne agendy w Polsce, twierdząc, że kraj o tak wysokiej kulturze rolniczej może i powinien rodakom potrzebującym przyjść z pomocą. I mają rację — wagałemu zboże, ziemniaki, cukier, tłuszcz eksportujemy za granicę. Urodzaj nadzwyczajny sypał w niektórych okolicach i po 12 q. z morga. — Stoły obfite, dach nad głową, zbytek w wydatkach, życie bez troski tak się beznie spotyka. Czyżby wśród tego nie widać było jedynie serca czulego na niedolę ludzką?...

Tak u nas nie jest — społeczeństwo zawsze zrozumie i odczuje potrzebę i szczerą rękę otworzy.

W niedzielę 14. bm. ruszą w ulice miasta szare woreczki kwestarek, by zebrać fundusz na prowadzenie kuchni. Przyjmijcie je nie obojętnie, pamiętajcie, że najmniejszy datek to łyżka gorącej stawy dla tych, którzy ogniska w domu rozpaść nie mogą, a wiek i brak sił czyni ich niezdolnymi do ciężkiej walki z dołą dzisiejszą. Dajcie co możecie, czy prowiant, czy opał, czy pieniądze — dużo, bardzo dużo dziś potrzeba.

Komitet kuchni przez cały dzień 14. bm. urzędować będzie w lokalu przy ul. Rutowskiego 10 II p. tam niech zgłosi, kto może ofiarować, pamiętajcie o tem, że kto wcześniej daje, podwojnie daje.

— Na Krosy Wschodnie. W niedzielę, 14. bm., odbędzie się w salach Kasyna Oficerskiego przy ul. Fredry podwieczorek z tancerkami, urządzony staraniem Narodowej Organizacji Kobiet. Projektant obiegów JWP. Włodzina Grabowska, ks. arcybiskup Twardowski, JWP. General Jędrzejewski i JWP. Kurator Sobieski. Ważny a sercem naszym bliski cel zgromadzi niezawodnie elitę towarzystwa naszego miasta. Początek o godz. 5 popoł.

— **Staraniem Organizacji Nar. Dziel. IV** i Ligi Katolickiej przy kościele OO. Bernardynów, odbędzie się w niedzielę, 14 bm., wielki koncert w sali Tow. Muz., ul. Ciołkowskiej, na cele szkoły dla analfabetów i ochronki dla ubogich dziatek IV Dziel., z łaskawym współudziałem WPP. Z. i H. Lisekich, J. Dagmar-Polakowej, art. oper. Romualda Cyganika, celsty Agnieszki Schmarra, Tow. śpiew. „Echo“ pod kier. WP. Osady. Program dobrowolny i cel szlachetny w imię wszystkich zainteresować tym koncertem.

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 12 bm. o godz. 6-tej w Poliklinice przy ul. Lindego według następującego porządku: dr. A. Tyczka i dr. A. Domaszewicz: Kliniczne znaczenie odcmy czaszkowej (wykład).

— **Kurs przewodników po Lwowie.** W piątek 12 bm. na kursie instruktorskim przewodników po Lwowie wygłosi o godz. 5-tej wykład dr. Zajaczkowski, zaś o godz. 6-tej dr. Byk. — Zarząd.

— **Komenda miasta komunikuje:** W dn. 15 i 16 bm. odbędzie się na Strzelnicy bojowej na Zamarstynowie ostre strzelanie oddziałów wojskowych. Celem zabezpieczenia granicy pasa niebezpieczeństwa zostaną wystawione odpowiednie posterunki. Przestrzega się P.I. publiczność przed wkraczaniem na teren zagrożony.

— **Zalobne nabożeństwo** za spokój duszy śp. Bogusławy Sawczyńskiej odbędzie się w dniu dzisiejszym o g. 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

— **Zarząd Oddziału „Rozwoju“ Lwów III** zawiadamia swych członków, którzy złożyli udziały na założenie kramu szkolnego w szkole św. Marcina (żeńskej), że podjąć je mogą we wtorek i piątek od 7 do 8 wieczorem w biurze Oddziału przy ul. Marcina 6.

— **Zarząd Oddziału Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego** składa tą drogą gorące podziękowanie JO. ks. Czartoryskim z Żorawna, JWP. hr. Felicji Skarbkowej we Lwowie, JWP. Komornickim z Tu rad, JWP. Namowski z Ustrzyk, dyrektorowi Dieleńskiemu w Ustrzykach, ks. pr. Bosakowi i SS. Miłoszdzia w Marjampolu, JWP. Zofii Sokolowej w Średniej Wsi i wszystkim tym, którzy pośpieszyli z troskliwą pomocą i opieką tegorocznym obżom harcerskim.

— **Na szlachetny cel.** Lwowski Komitet budowy gimnazjum Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach prosi nas o zamieszczenie następującej notatki: Z powodu uroczystości 150-letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej odbędzie się w sobotę, 13 bm., wieczorem, w cyrku „Medrano“ wielkie przedstawienie o dobrowolnym programie z udziałem najlepszych artystów. Przedstawieniem tem dyrkcją cyrku pragnie zaznaczyć uczczenie tej wielkiej rocznicy, i aby upamiętnić swój pobyt we Lwowie, przeznacza dochód z tego przedstawienia na cele humanitarne, a w szczególności na zasilenie funduszu budowy gimnazjum im. Komisji Edukacyjnej w Brzuchowicach.

— **Płaszcz i ubranie waluciarza.** Wczoraj przystawiono do Komisarjatu V waluciarza Szulma Kalta, w którego płaszczu i ubraniu były pozaszywane dolary i guldeny holenderskie. Wytrawna dłoń przeprowadzającego rewizję inspektorjarska policji odkryła banknoty czarnego pająka, wielce tem odkryciem skonsternowanego.

— **Waluciarz w tarapatkach.** Obok waluciarza grasują i waluciarzki. W mleczarni Gottlieba przy ul. Stanisława posterunkowy przytrzymał wczoraj Leję Schwartz, która właśnie przeprowadzała transakcje dolarowe z wężnym żydowinem. Na widok posterunkowego waluciarzka zemknęła do kuchni, gdzie ją przytrzymał posterunkowy. Miała przy sobie tylko pięć dolarów, inne odstąpiła waluciarzowi, który zbiegł przez kuchnię.

□ **STRYJ. Święto polskiej szkoły.** Przy gotowaniu do należytego uczczenia rocznicy 150-lecia Komisji Edukacyjnej są w naszym mieście już rozpoczęte. Na skutek inicjatywy dyr. gimn. p. Frączkiewicza, wyłonili się komitet złożony z przedstawicieli miejscowego szkolnictwa, który się zajął zorganizowaniem tej uroczystości dla wszy stkich szkół wspólnie. Obok tej, zakrojonej na większą skalę uroczystości szkolnej, organizują miejscowe towarzystwa polskie skutkiem inicjatywy Organizacji Narodowej i Koła TSL uroczysty wieczór w Szkole w tygodniu uroczystości obchodowych, który będzie znów manifestacją społeczeństwa polskiego dla tej wielkiej narodowej pamiątki. Szczegóły i program wieczoru zostaną podane do wiadomości ogłoszeniami publicznymi.

□ **LUBACZÓW. Pożar tartaku w Lówczy.** Onegdaj wybuchł pożar w tartaku „Spółki obróbki drzewa“. Ogień, który powstał w palarni, zniszczył tartak zupełnie. Szkoda wynosi 10 miliardów mk.

□ **KAMIONKA STRUMIŁOWA.** Nie u nas! W powiecie tutejszym rozeszła się niepokojąca wieść, że były sędzia powiatowy p. Roman Petruszewicz, brat „dyktatora zachodniej Ukrainy“, po 4-letnim ukrywaniu się zabiega teraz o stanowisko sędziego w tutejszym sądzie. W czasie inwazji 1918—1919 roku p. Petruszewicz pełnił w naszym powiecie funkcję starosty, cieszył się wielkim poważaniem kół ukraińskich, z głosem jego silnie się liczone, a mimo to nie umiał on zapobiedz szeregom krzywd, które spotkały tu ludzi stojących nawet zdała od polityki. Skoro p. Petruszewicz chce teraz lojalnie służyć Państwu

Polskiemu, niema powodu go odrzucać, ale na miły Bóg, jest dużo miejsca w szerokiej Polsce. Byłoby natomiast wysoce niewłaściwym i niepożądanym stawianie p. Petruszewicza na straży ładu i sprawiedliwości tam, gdzie przed paru laty był przed stawicielem bezładu i bezprawia. Sam taki powołanie p. Petruszewiczowi podrykować, że w Kamionce Strumiłowej niema dla niego miejsca.

□ **KRAKÓW. Falszywe akcje.** „Kurjer Wieczorny“ podaje wiadomość z kół finansowych o odkryciu fałszerstwa akcjami cirkowni „Chybie“. Policja stwierdziła, że podrobiono znaczną ilość akcji zbiorowych po 25 sztuk. Sprawców udało się policji schwytać. (AW.)

+ **Mussolini dekoruje ośmiu robotników.** Na wniosek Mussolini'ego król udekorował ośmiu robotników, pracujących w przemyśle bawełnianym. W odnośnym dekreście zaznaczono, że praca tych ośmiu robotników, trwająca bez przerwy przez przeciąg 50-ciu lat, więcej wzbogaciła naród, niż

przedsiębiorczość innych obywateli, których celem było przedewszystkiem wzbogacenie własne.

— **Przy Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej we Lwowie,** przy ul. Zielonej 1. 8, została otwarta z dniem 15 września br. pracownia modniarska, która przyjmuje wszelkie roboty w zakresie jej wchodzące i wykonuje zamówienia z własnego lub dostarczonego materiału. Przy wymienionej wyżej szkole urzędzone będą i w tym roku a) 2 miesięczny kurs modniarstwa, oraz b) 3 miesięczny kurs krawiectwa damskiego. Wpisy na powyższe kursy odbywają się codziennie w kancelarii szkoły między 11 a 1, gdzie się udziela dalszych informacji. — Dyrekcja szkoły. 6411

Ostatnie Nowości
na sezon zimowy na kostiumy, płaszcze i suknie damskie poleca
Firma Antoni Uwiera
Lwów — ul. Halicka 10. 5343

Dział Ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu	0-6005 cent
Dolar	740 000 mkp
Mk. niem.	0-0001 mkp
Złoty polski	50,800 mkp

Notowania giełdowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 października.

Waluty i dewizy: Dolary St. Ziem. 740000, franki złote 750000, Belgia 39500, Berlin 0.0061, Holandia 295000, Londyn 3550000, N. Jork 740000, Pa-

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 października.

Usposobienie rezerwowane, podaż silna z powodu realizacji, wobec zaś braku gotówki tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal w całej pełni, występując najwybitniej w akcjach ciężkich (Tespny, Chodorów, Schoon, Gazy) najslabiej stosunkowo w akcjach bankowych, z których jedynie Bank Przemysłowy obniżył się dość znacznie.

Transakcje w akcjach: Bk Hipotec. 215, 230, 235, 225, 235, 230, 235, 232, 238 (200). Pokred 30, 25, 33. Bk Przem. 108, 110, 112, 110, 112, 105, 110, 112, 110, ZBK. 42, 33, 40, 41, 42 (37, 38). Zieleniewski 3300, 3200, 3500, 3550, 3400, 3500, 3700, 3800. Siersza el. 82, 78. Rakszawa 1000, 975. Tespy 1425, 1400, 1500, 1450. Nafta 115, 118, 117, 110, 120. Siersza g. 2000, 2100, 2150. Niem. (100).

ryż 47150, Szwajcaria 139000, Wiedeń 10.90, Włochy 35300, Praga 22350.

Akcje: Bk handlowy 800, Bk dla handlu i przem. 440 Ek kred. w Warszawie 150, Bk przem. warsz. 150, Pol. Bk przem. we Lwowie 110, Bk Zjedn. Ziem Polskich 320, Bk Związku Ziemian 85, Borkowski 165, Br. Jabłkowski 44, Pokr. fabr. maszyn 850, Żegluga 28, Polbal 30, Syndykat roln. 775, Ćmielów 350, Pol. Tow. Elektryczne 165, Haberbush 1600, Spirytus 700, Majewski 1800, Polska nafta 97.5, Nobel 320, Tepege 1100, Pustelnik 230, Polski przem. naft. 370, Siła i światło 275, Tkaniny 37, Korek 60 Kanopie 155.

Parowozy 120, 115, 117, 115 (108, 100, 107, 110, 105), Okos 1025, Pezet 80, 75, Ćmielów 375, 370, 350, Chodorów 1100, 1050, 1125, 1150, 1100, 1125, 1175, 1200, Browary 4400, 4900, 4850, 4900, 5000 (4400, 4200), Gafota 38, 40, 39, 40, Cegielski 165, 150, 170, 165, 170, 165, Tohan 130, 133, 135.

Obrót w akcjach nikotowanych (w tys. mkp.): Azot 185, 150, Chybie drobne 2300, 2400, Foresta 140, Gazolina 500, Len (nf. 240), 235, 240, 245, Machleid 80, Przeworsk 50000, Radziwiłł 330 340, Star 180, Schon 22000, 21000, Węglówki 6000, 6100, Gazy 8700, 8600, 8500, 8450, Jaworzno 7000, 6800, drobne 6800, 6900, 7000, Ołkusz 205, 210, 207, 208, 207, Czechowice 47, 46, Elekrownia n. S. 22, 23, 21, Gazociągi 70, Lokomot. 150, Nitrat 65, 60.

Wart. nomin	Dywid.		Akcje	11 października		9 październ.
	1921	1922		placa	zadzajn	
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym	placa	zadzajn	transakcje
280	70	140	Bank Związkowy	30000	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	212000	240000	215000—238000
1000	300	600	Bank handl. pozn.	200000	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	130000	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	24000	34000	25000—33000
280	42	130	Bank Przemysłow.	102000	115000	105000—112000
1000	250	—	Bank Rolniczy	75000	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	37000	43000	38000—42000
280	56	84	Bank Zemelny	3000	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	590000	—	—
500	—	—	Agrochemia	120000	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	180000	—	—
500	500	—	Browary	435000	505000	4400—500000
1000	21	140	Chodorów	109000	121000	1100—120000
—	—	—	Cegielski	148000	172000	150—170000
1000	200	1000	Ćmielów	348000	378000	350—375000
140	22	140	Gafota	37000	41000	38000—40000
140	800	—	Galicja	2200000	—	—
140	119	—	Górka	400000	—	—
140	280	14	Karpalit	180000	—	—
280	168	200	Krakus	140000	—	—
1000	90	—	Niemojowski	22000	—	—
1000	300	400	Oikos	101500	1035000	1025000
500	60	—	Parowozy	112000	122000	115000—120000
500	200	—	Pezet	74000	81000	75000—80000
1000	—	75	Płotno	420000	—	—
350	14	170	Pocisk	200000	—	—
500	100	350	Polska nafta	108000	122000	110000—120000
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	59000	61000	6000—68000
10000	1500	—	Potęga	17000	—	—
140	100	280	Rakszawa	970000	1050000	975—1000000
200	21	40	Siersza elektr.	77000	83000	7800—82000
140	450	—	Siersza gór.	208000	222000	2100—220000
280	—	50	Spół. Wydawnicza	38000	—	—
700	350	700	Tepege	120000	—	—
1000	150	350	Tespy	139000	151000	1400—150000
300	180	250	Ursus	240000	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	317500	3825000	3200—3800000
500	100	—	Polski Glob	7000	—	—
1000	16	250	Polbal	30000	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	128000	138000	130000—135000
1000	260	600	Polsot	25000	—	—
500	100	—	Wawel	2500	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	28000	—	—

Polski Lloyd 55, Cerata 60, Sole potasowe 1750, Kijewski i Scholce 450, Spies 450, Puls 130, Wild 120, Chodorów 1250, Czersk 375, Częstocice 10500, Gosławice 450, Michałow 350, Warsz. Tow. fabr. cukr. 2600, Firlej 265, Łazy 70, Przem. drzew. 70, Warszawskie Tow. kop. węgl. 1750, Cegielski 170, Lilpop 165, Modrzejów 1900, Norblin 480, Zakł. Ostrowieckie 3150, Ortwein i Karasiński 100, Rohm i Zieliński 250, Rudzki 925, Starachowice 1065, Ursus 300, Pocisk 175, Parowoz 125, Zieleniewski 3400, Żyrardów 90000, Zawiercie 95000, Belpol 35.

GIELDA KRAKOWSKA.

Kraków, 11 października.

Akcje: Pol. Bk Przem. 145, Bk Pow. wszechn. kred. 34, Bk Hipoteczny 215, Bk Małopolski 250, Bk Spół. zarob. 540, Ziemiński Bk Kred. 46, Tohan 160, Impex 2.5, Pharma 165, Br. Rolnicy 80, Żegluga 35, Zieleniewski 3400, Cegielski 200, Trzebimia tl. 1150, Parowozy 125, Automotor 35, Górka 4100, Siersza gór. 2300, Tepege 1200, Nafta 120, Pokucie 175, Strug 250, Trzebimia masz. 195, Krakus 253, Chodorów 1300, Ćmielów 400, Siersza elektryczna 100, Niemojowski 165.

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 11 października.

Holandia 219 i pół, N. Jork 558 i trzy ósmie, Londyn 25.41, Paryż 33.70, Mediolan 25.40, Praga 16.70, Budapeszt 0.03.07, Bukareszt 2.60, Belgrad 6.55, Sojia 5.45, Warszawa 0.0005, Wiedeń 0.0078 i siedm ósmym, Austr. korony stempl. 0.0079.

GIELDA BERLIŃSKA.

Berlin, 11 października.

Londyn 22,942,500,000, Nowy Jork 5,047,350,000, Paryż 305,235,000, Szwajcaria 903,735,000.

ZBOŻE.

Lwów, 11 października.

Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót 60 ton. Transakcje w życie, fasoli i hreczce. Podaż dorównuje popytowi. Brak gotówki utrudnia transakcje. Tendencja nieco zniżkowa. Usposobienie rezerwowane.

Żyto małopolskie ex 1923 r. 1250000—1300000, Fasoła biała 2700000—2800000, Hreczka 1300000—1350000.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placiła za	11 paźdz.	10 paźdz.
1 austr. kor. złotą	134200	122400
1 markę niem. złotą	157700	143900
1 rubel złoty	330800	310900
1 frank złoty	127000	116500
1 gram czystego złota	440264	401588
1 dukat	1614500	1381400
1 gram srebra	12977	11837
Złoty polski	50800	50800

Nekrologia.

†
Czesław Zbigniew Ancerewicz
jedyny ukochany synek
Czesława i Nony Saykiewiczów zmarł dnia 10 października 1923 r. przeżywszy lat 6. Stroskani rodzice zapraszają przyjaciół i znajomych na pogrzeb, który odbędzie się dnia 12 października 1923 o godz. 11-ej z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski. 6413

†
Marian Zaremba Gorzejowski
pełnomocnik dóbr ziemskich
zmarł po krótkich cierpieniach dnia 7. października 1923 w Horodyszczu ziemi Tarnopolskiej.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Horodyszczu, o czym krewnych i znanych zawiadamiają nieukojone w żalu 6401
Dzieci i wnuki.

OGŁOSZENIA

MROZ-LADA-DZIEŃ!

CZAS POMYSLEĆ O FUTURZE



STAWRONSKIEGO
SYNOWIE
LWÓW PL. MARIACKI 10

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SERWIS porcelanowy na 12 osób choćby niezapernie kompletny kupię okazynie. Zgłoszenia do Administracji Słowa pod „Serwis”. 6351

AKUPIMY lasy na wyręb. Zgłoszenia pod „Gierat”, biuro Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 6333

FORTEPIANY, pianina, naprawa, stroj oraz kupuje używane i zdemolowane, płaci najwyższe ceny. Alieczyśław Herman, stroiciel fortepianów, św. Zofiji 15. 6342

FORTEPIAN Bösendorfera krótki, krzyżowy, piękny i dobry prawdziwie kupującemu korzystnie sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 6392

ROLWARK do sprzedania koło Lwowa, 100 morgów ornej ziemi, 60 lasu, budynek mieszkalny z komfortem. Cena 5000 dolarów, płatne markami. Informacja, Lwów, Chorążczyzny 22 II. p., Wawroz. 6396

SAMOCHOŃD sześciuosobowy okazynie sprzedam Tranada, Podwińskiego 2 6403

Okazynie - Samochód osobowy Benz 55 HP. prawie nowy egz. oświetl. specjalnie na długie podróże do nabycia u firmy: „PILOT” Lwów, ul. Batorego 4. 6260

WARZYWA z dostawą do domu sprzedaje mleczarnia „Bartatów”, Paśaż Mikolascha. Poleca tania i zdrową i godziwą w doniczkach. 6408

POSADY POSZUKIWANE

OGRODNIK żonaty, inteligentny z kilkunastoletnią praktyką w pierwszorzędnym ogrodach handlowych, dworach znajdujących się w wszelkich działach poszukuje posady do większego ogrodu. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać pod „Ogrodnik Miodan Średnia Orlina”. 6336

SIEŁA biurowa, pisząca na maszynie, ze znajomością buchalterji poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Marja”. 6345

BUCHALTERKA z bardzo dobrimi poleceniami poszukuje odpowiedniej posady na wsi. Lwów, Związek Inteligencji, Bielowskiego 6. 6402

BARDZO inteligentna Panna umiejąca dobrze szyć, zna gospodarstwo domowe, przyjmie posadę w domu zamożnym. Zgłoszenia pod „dobre traktowanie” do administracji. 6397

WOLNE POSADY.

BIURO Niemczynowskiej Lwów plac Akademicki 3 poleca kilka Francuzek, Francuz, nauczycielkę gimnazjalistkę z francuskim, muzyką, nauczycielki, bony Polki, Niemki, zarządczynię, kucharznicę, kucharkę, kucharkę, rządców, ekonomów, leśniczych, służbę wszystkich zawodów. 6366

DQ ZNISZCZONEGO wojną dworu i ornatu potrzebuje samodzielna osoba, może być z dziećmi. Zgłoszenia pod „Zarządczyni” do Reklamy Państwowej Lwów, Chorążczyzny. 6255

PIELEGNIAKI fachowej na wieś do 8 miesięcznego dziecka poszukuje. Warunki korzystne. Zgłoszenia Potockiego 55, willa „Romana”. 6390

MIESZKANIA.

ZAMIENIE osobne mieszkanie 2 pokoje, przedpokój łazienki, balkon, gaz, elektryka, na takie same lub większe też z kuchnią ogólna, ustosunkowana za odpłatą. Zgłoszenia pod „Dopłata” do Słowa Polskiego. 6380

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje na biuro, śródmieście, osobny wchod. Odpowiedz „A. K.” Administracja. 6380

ZAMIENIE 4 pokoje, kuchnia, łazienki, komfort, w Przemysłu za podobnie mieszkanie w Lwowie. Zgłoszenia pod godłem „Zamiana Przemysłu”. 6371

WILLE lub kamienice kupię z woinem mieszkaniem, cena i dzielnica obojętna. Oferty pisemne pod „Ameryka” do biura ogłoszeń Jacobiego, ulica Zimorowicza 14. 6387

2 POKOJE z kuchnią w Przemysłu zamienię na takie same we Lwowie. Wiadomość H. Dymnicka, Przemysłu, ul. 3-go Maja 1. 10 I. p. 6383

BEZDZIEDNE małżeństwo poszukuje jednego lub dwóch pokoi z kuchnią za odstępnem. Adres: Klimowicz Rutowskiego 5. 6412

MIESZKANIE z 3 pokoi, kuchni, łazienki i t. d. poszukuje urzędnik naftowy za wysokim czynszem miesięcznym. Zgłoszenia ustnie lub pisemne pod „Gazolina” Sapiehy 3 dia K. P. 6405

POSZUKUJE kawalerskiego pokoju z osobnym wejściem, z wiktorem lub bez. Proszę o oferty Edward Koreleski, starszy referent, Kuratorium, Biuro osmo. 6364

WILLA z komfortem 400 sążni ogrodu, 4 pokoje woinne, zaraz sprzedam Jaszkaniec, Pańska 21, 2-4 6410

NAUKA I WYCHOWANIE.

DAME par. inst. experim. ch. legons ul. Grodzickich 3, III. p. Vis. 2-3 et 7h soir. 6404

FIZYKĘ przygotowuję do wyższej szkoły średniej. W administracji pod „Fizyka”. 6393

RÓŻNE DONIESIENIA.

SPÓLNIAK czynnego lub cichego z kapitałem do przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego poszukuje. Posiadam lokal przemysłowy i sklep w centrum. Listy pod „Bardzo rentowny” do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 7. 6391

SPÓŁKA manufakturowa centrum poszukuje większego kapitału. Zgłoszenia, Lwów, skrytka pocztowa 44. 6406

JUGOSŁAWIANINA, której maie pozdrowił przy wyjściu z kawiarni „Gazetowej” o 10 wieczór prosi o dwustronne spotkanie. Proszę list napisać pod szyldem „Los cudzoziemki” do administracji Słowa. 6339

Dr. OLGA GARFELN
ordynuje w chorobach dzieci
Zielna 17. II. Od godz 3-5 popoł.
Lampa kwarcowa. 5857

Drzewo, węgiel, koks

dotarcza 6253

JAN MIKUSZEWSKI

Lwów, ul. Kilińskiego 1.

DLA BIUR

Księgi handlowe do buchalterji amerykańskiej i inne. Oprawy protokołów czynności, książki doręczni, kwaterjusz

Błocznica i Kasz wypracuje 5935

Przybory szkolne i kancelaryjne — poleca

„SARMACJA” Lwów, Akademicka 1. 8.

WĘGIEL

Górnośląski, Dąbrowski i Jaworznicki dostawca

„Żegluga Polska” S. A.

Kraków, Rynek główny

wagona i i galarami dla celów przemysłowych i do opału domowego.

Poważnym firmom udziela się kredytów.

Ceny niskie. Dostawa szybka.

Szczegółowe oferty wysyłamy odwrotnie.

KOSTJUMY PŁASZCZE I FUTRA

wykonuje Salon krawiectwa damskiego

najłamej

A. WRZEŚNIEWSKI

Lwów, Chorążczyzny 57. I. p.

(107 Akademickiej) 6078

Krój najnowszy. Wykonczenie solidne.

CYRK I MENAŻERJA „MEDRANO”

Plac Mijonarski.

Ostatnie dni pobytu!

Dziś w piątek 12 października

Benefis Charlesa Ilneba

słynnego pogromcy lwów i tygrysów. Opócz

tego biorą udział wszyscy artyści cyrkowi

Początek o 8. wiecz. 6409

Dzierzawca Polak

zawodowy rolnik szuka dzierzawy

(zaznacza że dla siebie a nie na pasek)

Posiada kompletne żywe i martwe inwentarze

Łaskawe zgłoszenia pod adresem

WPani Julja Kępczakiewicz

dla dzierzawy

Lwów, Mickiewicza 14.

6454

Czasopisma,

Dzieła,

Broszury,

Afisz

oraz wszelkie druki

przyjmuje

Drukarnia „Słowa Polskiego”

Lwów

ul. Zimorowicza 11-15.

Rada Zawiadowcza

Fabryki Porcelany i Wyróbów Ceramicznych w Ćmielowie

Spółka Akcyjna

ogłasza, że akcje III-sj emisji Spółki, stosownie do uchwały

Ważnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, z dn. 6 października 1923 r.,

zostały zrównane pod względem dywidendy i wszelkich innych

praw z akcjami dwóch pierwszych emisji Spółki. 6394

NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	cena	18.000 Mk.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	„	6.500 „
J. HABBERTON:	Chłopyski Heleny Humoreska	„	11.000 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski	„	15.000 „
SIR SAMUEL M. STUART	O pogromach w Polsce	„	4.000 „
Ppłk. JÓZEF SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	„	50.000 „